

Odpowiada Kalisz

Płyną zobowiązania lipcowe

Odpowiadając na wezwanie rzucone przez zarząd Zakładów „H. Cegielski” oraz na apel Komitetu Wojewódzkiego partii kaliska klasa robotnicza podjęła cenne zobowiązania. Zmierzają one do obniżki kosztów produkcji, oszczędności i czynów społecznych.

Pracownicy kaliskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego przeprowadzą obniżkę kosztów własnych i przez dodatkową produkcję wypracują 417 tysięcy złotych.

Kaliskie Zakłady Przemysłu Dzwiniarskiego wykonują szereg zobowiązań zespółowych, które dadzą dodatkową produkcję wartości 168 tysięcy złotych.

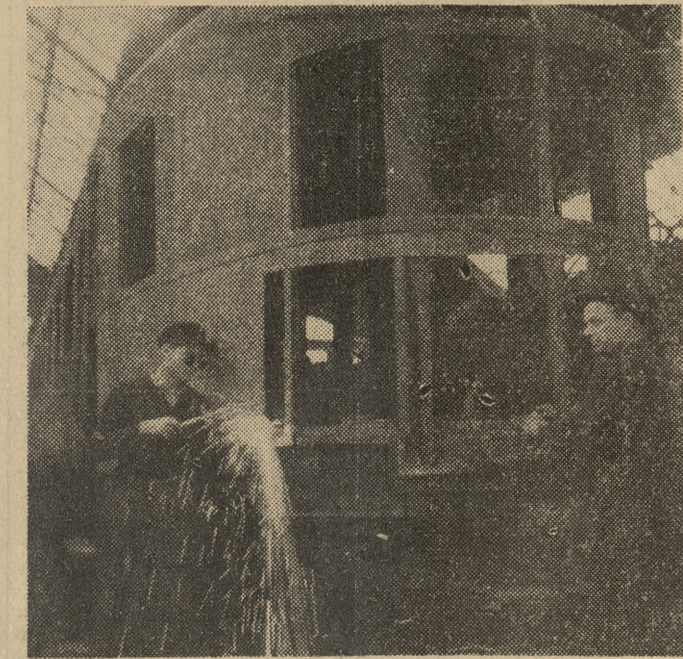
Wszyscy pracownicy kaliskich Zakładów Tworzyw Sztucznych przystąpili do współzawodnictwa indywidualnego i międzyzmiannowego. W regulaminie współzawodnictwa uwzględniono następujące czynniki: zwiększenie wydajności pracy, zmniejszenie ilości braków, oszczędność surowca, zmniejszenie godzin postoju.

Ogólna wartość zobowiązań zarządu produkcyjnej Kaliskiej Fabryki Tiulu i Koronek wynosi 176 tysięcy złotych.

„Więcej i lepiej” — taki kierunek przyjęły zobowiązania pracowników Kaliskich Zakładów Przemysłu Jedwabniczego. Postanowili oni eliminować braki, zmniejszyć odpady. Ogółem wartość ich

zobowiązań wyraża się kwotą 836 tys. zł.

3 domy o 15 dni przed terminem odda do użytku zarząd kaliskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego. Poza tym wprowadzając do budownictwa parkiet mozaikowy zamiast zwykłego uzyska oszczędność 165 tysięcy złotych. (jk)



Załoga Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Opolu należy do tych, u których podejmowanie zobowiązań stało się już tradycją. Ostatnio podjęło szereg zobowiązań dla uczczenia Święta 22 Lipca — wartość ich szacuje się na około 1.112 tysięcy złotych. Na zdjęciu: w czynnie lipcowym — naprawa wagonów osobowych. CAF — fot. Okoński

Heinz Hoffmann ministrem Obrony NRD

Na posiedzeniu poświęconym dalszej poprawie pracy aparatu państwowego Rada Ministrów NRD powołała w czwartek generała-pułkownika Heinza Hoffmanna na stanowisko ministra Obrony Narodowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Dotychczasowy minister Obrony, Willi Stoph powołany został na stanowisko wicepremiera do spraw wszechstronnej koordynacji i kontroli realizacji postanowień KC SED i Rady Ministrów w aparacie państwa. (PAP)

Ocaleni lotnicy z „Rb-47” staną przed sądem

Odpowiedź radziecka na notę USA

W dniu 15 bm. minister spraw zagranicznych ZSRR, Gromyko przyjął chargé d'affaires USA w Moskwie, E. L. Freersa, i wręczył mu notę rządu radzieckiego, będącą odpowiedzią na notę amerykańską w sprawie samolotu amerykańskiego „Rb-47”, który w dniu 1 lipca pogwałcił obszar powietrzny ZSRR.

Rząd radziecki stanowczo odrzuca pozbawiony wszelkich podstaw protest zawarty w nocie rządu USA z 13 lipca i jeszcze raz potwierdza swą notę z 11 lipca oraz zawarty w niej kategorię protest przeciwko pogwałceniu przez amerykański samolot wojsko-

wy w dniu 1 lipca br. granicy radzieckiej.

Odpowiedź rządu USA — głosi nota radziecka — świadczy, iż usiłuje on ponownie usprawiedliwić i przesłonić przy pomocy wymysłu i negowania faktów bezprawne, agresywne poczynania swego lotnictwa wojskowego, które dokonuje aktów gwałcenia obszaru powietrznego ZSRR.

Nota radziecka oświadcza, że pozostali przy życiu i uratowani przez statek radziecki członkowie załogi „Rb-47” staną przed sądem i będą odpowiedzialni za swe czyny, zgodnie z prawem radzieckim. Jeśli chodzi o zwłoki dowódcy bombowca, mogą one być w każdej chwili przekazane przedstawicielom USA. (PAP)



Rok XVI
Wydanie A

Poznań
sobota, 16 lipca 1960

Cena 50 gr
Nr 169 (5117)

Młodzież zgromadzona na Złocie obchodziła „Dzień Grunwaldu”

Uroczyste zsypanie ziemi ze 130 pól bitew do wspólnej urny

Przed 550 laty wojska polskie wspólnie z całą zjednoczoną Słowiańszczyzną rozbiły potęgę krzyżackiego zakonu na Polach Grunwaldu. W rocznicę tę, przypadającą właśnie 15 lipca, młodzież zgromadzona na Złocie, obchodziła Dzień Grunwaldu.

Główny obchód Dnia Grunwaldu zorganizowali ZMS-owcy stolicy, obozujący w Mirkach, nad jeziorem Pluszne.

Do Mirek przybyły też delegacje: Komsomolu, Czechosłowackiego Związku Młodzieży i FDJ z NRD, by dać wyraz solidarności i jedności z młodzieżą polską.

W dniu tym odwiedził ZMS-owców stolicy i sekretarz Komitetu Warszawskiego Partii, Walenty Tichow, który wziął również udział w obchodach Dnia Grunwaldu.

PRZY ŁOSKOCIE WERBLI

Przed Grobem Nieznanego Żołnierza na pl. Zwycięstwa w Warszawie odbyła się uroczystość zsypania do jednej urny ziemi, pochodzącej ze 132 miejsc bitew żołnierzy polskich i partyzantów, którzy walczyli z naporem germanizacji w latach 1963—1945.

Na placu zgromadziły się delegacje ZBoWiD z sekretarzem generalnym — Kazimierzem Rusinkiem, Wojska Polskiego, Warszawskiej Organizacji ZMS, Polaków z zagranicy i ludności stolicy. Przed grobem płonął zniczek, wart

honorową pełnią żołnierze WP. Obok stoi kompania honorowa, naprzeciw niej — poczty sztandarowe ZBoWiD i ZMS.

Padają słowa komendy. Kompania honorowa prezentuje broń, chylą się sztandary, orkiestra gra „Warszawiankę”.

Przy łoskocie werbli, do urny podchodzą delegacje z ziemią, pobraną na polach bitew w Polsce, Związku Radzieckim, Czechosłowacji, Francji, NRD, z ziemią spod Monte Cassino, Narviku i Tobruku.

Uroczystość kończy odegranie hymnu narodowego.

Urna zostanie przewieziona dziś na Pola Grunwaldzkie. PAP

Ho Chi Minh nadal prezydentem

Na pierwszej sesji nowego Zgromadzenia Narodowego Demokratycznej Republiki Wietnamu, która rozpoczęła się w piątek prezydent Ho Chi Minh został ponownie wybrany głową państwa.

Sesja zatwierdziła również powołanie Pham Van Donga dotychczasowego premiera, na stanowisko, które zajmował. PAP

Premier Djuanda opuścił Polskę

15 bm. w godzinach przedpołudniowych opuścił Polskę bawiący z oficjalną wizytą w naszym kraju pierwszy minister Republiki Indonezji dr Raden Hadzi Djuanda Kartawidjaja wraz z małżonką i towarzyszącymi osobami.

Odjeżdżającego gościa żegnali członkowie kierownictwa partii i rządu — Józef Cyrankiewicz, Stefan Jędrzejowski, Adam Rapacki, Piotr Jaroszewicz, Julian Tokarski, ministrowie, generałowie. Obecni byli członkowie korpusu dyplomatycznego.

Wicepremier Jaroszewicz i dr Djuanda wygłosili krótkie przemówienia pożegnalne. PAP

Straszliwy pożar

225 osób spłonęło w Gwatemala City

W stolicy Gwatemali wybuchł w czwartek gwałtowny pożar w szpitalu dla umysłowo chorych. Według ostatnich doniesień, 225 osób zostało spalonych żywcem, a 300 odniosło poważne rany.

W chwili wybuchu pożaru większość pacjentów i personelu szpitala spała. Wielu budziło się w momencie, gdy płomienie ogarnęły ich pokoje. W czasie paniki około 200 pacjentów rozbiegło się w nieznanym kierunku i dotychczas uważanych jest za zaginionych.

Ponad 500 pielęgniarek zostało odciętych przez ogień od wszelkich wyjść i tylko dzięki niezwyklej odwadze prawie wszystkie zdołały się wyratować. (PAP)

Na scenie i... plaży

Państwowy Teatr z Warszawy bawi obecnie na gościnnych występach w Sopocie. Wystawia tam m. in. komediofarę Leopolda Borella „Przedśzkole miłości” w reżyserii Jadwigi Marso. Jedną ze scen tej sztuki pokazuje zdjęcie lewe. Widzimy na nim Mariana Pysznika, Wojciecha Radziejewskiego i Ludmiłę Terlecką. Zdjęcie prawe przedstawia tę samą scenę ale wykonaną na... plaży sopockiej. CAF — fot. Wdowiński

Alarm powodziowy odwołany!

Już w czternastu powiatach województwa krakowskiego odwołany został alarm przeciwpowodziowy. Alarm obowiązuje jeszcze w rejonach Proszowice, Bochni i Dąbrowy Tarnowskiej. Poziom wody na rzekach obniża się wyraźnie. PAP



Pogoda

Zachmurzenie umiarkowane — przejściowo duże. Miejscami przełotne opady i burze. Lokalne mgły i zamglenia. Temperatura maksymalna od 22 st. nad morzem do 26 st. w głębi kraju. Wiatry słabe w czasie burz silniejsze, z kierunków zmiennych.

WITAJ
WIELKOPOLSKI

Redaktor naczelny — Leonard Wąchalski, zastępca redaktora naczelnego i kierownik działu publicystyki — Eugeniusz Kitzmann, sekretarz redakcji — Marian Flejsterowicz i Wiesław Porzycki, kierownicy działów: miejskiego — Eugeniusz Cofa, sportowego — Tadeusz Kaczmarek, terenowego — Józef Pieprzyk.

Dziśjszy serwis informacyjny-polityczny do druku przygotował Feliks Błoch.

Pierwsze oddziały ONZ przybywają do Kongo

Na czoło wydarzeń związanych z sytuacją w Kongo wysunęła się zdecydowanie sprawa przybycia sił policyjnych ONZ, które mają przywrócić porządek w tym państwie. Po uchwale Rady Bezpieczeństwa w tej sprawie, sekretarz generalny ONZ Dag Hammarskjöld zajął się problemem zorganizowania pomocy wojskowej dla Konga.

Według ostatnich doniesień z siedziby ONZ, pierwsze oddziały wojsk Narodów Zjednoczonych przybyły do Konga 15 bm. Zgodnie z zawartymi porozumieniami składają się one z oddziałów wojskowych Tunezji, Ghany, Gwinei i Federacji Mali.

Przypuszcza się, że do Konga przybędzie około 3 tys. żołnierzy.

Sytuacja wewnętrzna w Kongo jest nadal niejasna. Wiele miast kongolańskich, w tym również stolica, okupowane są przez oddziały belgijskie. W całym Kongo narasta zdecydowany opór miejscowej ludności przeciwko okupacji kolonialnej wojsk belgijskich. Z prowincji dochodzą nadal wiadomości o starciach z wojskami belgijskimi.

Rząd belgijski w dalszym ciągu odmawia wycofania swych wojsk do baz, twierdząc, iż uczyni to dopiero w momencie, gdy sytuację w Kongo opanują oddziały Narodów Zjednoczonych.

NAPIĘCIE W KATANGIE

Najbardziej skomplikowana sytuacja istnieje w prowincji Katanga, która oderwała się od Konga i proklamowała swą niepodległość. W czwartek premier rządu Katangi Czumbe otrzymał wiadomości o rezolucji Rady Bezpieczeństwa wysłał list do Hammarskjolda, w którym protestuje przeciwko przysłaniu sił Narodów Zjednoczonych do Katangi. Stwierdził on, m. in., że obecność tych wojsk spowoduje jeszcze większy chaos w republice kongolańskiej.

Polityka Czumbe napotyka jednak na silny opór społeczeństwa Katangi. Wyrazem tego stało się czwartkowe nadzwyczajne posiedzenie parlamentu tej prowincji. Nie tylko przedstawiciele opozycji, ale i szereg deputowanych partii Konakat (którą kieruje Czumbe) ostro wystąpiło przeciw „niepodległości” Katangi.

W Kongo zaostroża się poważnie sytuacja żywnościowa. Według prowizorycznych obliczeń w Leopoldville żywności starczy zaledwie na 2 dni. Sprawa niesienia pomocy żywnościowej ludności Konga zajął się zastępca sekretarza generalnego ONZ Ralph Bunche. Otrzymał on 1.800 ton żywności dostarczonej przez Orga-

nizację Narodów Zjednoczonych dla rozdzielania wśród mieszkańców Leopoldville.

Z ostatniej chwili

Premier Lumumba wygłosił w piątek po południu przemówienie w parlamencie kongolańskim. Stwierdził on, że rząd Konga domaga się wycofania wszystkich wojsk belgijskich ze swego terytorium w okresie 12 godzin, a z Leopoldville i tamtejszego lotniska w ciągu sześciu godzin. Ambasada belgijska powinna być natychmiast zamknięta.

Lumumba oświadczył dalej, że wojska ONZ będą mogły zostać na terytorium Konga jedynie w tym wypadku, jeśli będą służyć interesom Konga, a nie Belgii.

Premier napiętnował stanowisko zajęte przez USA oświadczając, że Amerykanie popierają Belgów, aby bronić swych własnych interesów w Kongo. (PAP)

Żona Eichmanna żąda ukarania sprawców porwania męża

Zbrodniarza wojennego Adolfa Eichmanna odpowiedzialnego za wymordowanie kilku milionów Żydów bronić będzie — jak wiadomo — adwokat koloński Robert Scravatus.

Rzecznik izraelskiego Ministerstwa Sprawiedliwości oświadczył, że wyboru swego obrońcy Eichmann dokonał po przeprowadzeniu rozmowy z zastępcą Prokuratora Generalnego Izraela Gabrielem Bachem.

Bach zakomunikował Eichmannowej, że trzech adwokatów

Zamach na Kiszki był protestem

Jak wynika z komunikatu ogłoszonego przez lekarzy, byłby premer Japonii Kiszki, który został ranny w czwartek przez zamachowca, czuł się wówczas niezbyt dobrze, aczkolwiek jego samopoczucie było zadowalające.

50-letni Tisuke Aramaki, który zaatakował ze sztyłem w rękę byłego premiera Kiszki, oświadczył policji, iż dokonując zamachu chciał wyrazić swe niezadowolenie z posunięć Kiszki prowadzących do ratyfikowania amerykańsko-japońskiego traktatu o „wzajemnym bezpieczeństwie”.

Jak wiadomo, zamachowiec należał do rządzącej partii liberalno-demokratycznej. (PAP)

Johnson kandydatem na wiceprezydenta

Senator Lyndon Johnson został w piątek na czwartym posiedzeniu konwencji demokratycznej, wybrany przez aklamację kandydatem na wiceprezydenta Stanów Zjednoczonych z ramienia partii demokratycznej.

Kandydaturę Johnsona na stanowisko wiceprezydenta wysunął wybrany w dniu poprzednim kandydat na prezydenta — John Kennedy. Wy sunięcie kandydatury Johnsona przez Kennedy'ego wywołało pewną niespodziankę za kulisami konwencji, chociaż jeszcze przed wyborami kandydata na prezydenta krążyły tam pogłoski, iż Kennedy i Johnson doszli do porozumienia i postanowili udzielić sobie wzajemnie poparcia.

Zdaniem obserwatorów, Kennedy wysunął Johnsona jako kandydata na wiceprezydenta, aby zapewnić sobie w listopadowych wyborach głosy ludności Stanów Południowych, wśród której Johnson cieszy się dużą popularnością, z uwagi na swe konserwatywne przekonania polityczne.

Senator Johnson jest przywódcą większości demokratycznej w senacie. Ma reputację przebiegłego polityka.

Jest zwolennikiem twardego kursu zarówno w polityce zagranicznej jak i wewnętrznej.

Konfrontacja poglądów w „TZ“

W numerze „Tygodnika Zachodniego” z 1 maja br. ukazał się artykuł Przemysława Bystrzyckiego, inauguracyjny dyskusję o poznawskim środowisku kulturalnym. Tezy wypowiedziane tam podjęte zostały przez kilku dyskutantów, którzy z jednej strony dążyli do bliźszego skreślenia społecznych przyczyn zastoju życia kulturalnego w naszym mieście, zastoju obserwowanego dość powszechnie, z drugiej zaś — tych głosów jest znacznie więcej — starają się określić sytuację wydziałów humanistycznych naszego uniwersytetu w stosunku do nowych i koniecznych zadań w zakresie kultury Poznania.

W wymianie poglądów wzięli udział: Jerzy Ziomek, Jarosław Maciejewski, Jerzy Kmita, Edward Pleścikowski, Aleksander Rogalski, Zbigniew A. Zechowski, Tadeusz Witczak, Andrzej Falkiewicz. Wkrótce na trybunę „mówców” wejdzie Józef Ratajczak i po raz wtóry Edw. Pleścikowski.

Dyskusja w „Tygodniku Zachodnim”, niezależnie od jej osiągnięć praktycznych, jest konfrontacją poglądów. Być może posłuży ona w przyszłości jako dokumentacja okresu i uwierzytelnia stan poznawskich „spraw ducha” w roku 1960.

Przed Grunwaldem planowali rozbiór Polski...

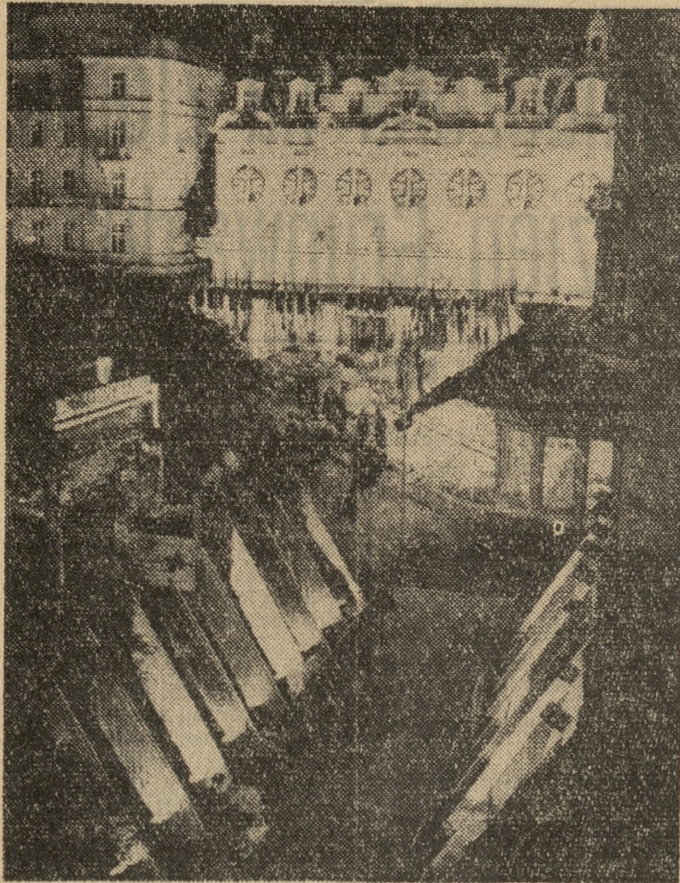
W najbliższym czasie ukaże się na półkach księgarskich drugie wydanie książki znawcy epoki jagiellońskiej prof. dr Stefana M. Kuczyńskiego z Uniwersytetu Łódzkiego. Będzie to „Wielka wojna z zakonem krzyżackim 1409—1411”.

Rewelacją w tej książce jest publikowana po raz pierwszy i przechodząca z r. 1392 mapa projektu rozbioru Polski pomiędzy zakonem niemieckim (krzyżackim), Czechami i Węgrami, gdzie panowali królowie z dynastii Luksemburgów. (PAP)

W dniu 16 lipca 1960 roku

Czy wypełniłeś już kupony „Koziołków”? Zapamiętaj — w ostatniej 165 grze padło 444.596 zł. Korzystaj z kuponów abonamentowych!

Karlova Vary — po raz dwunasty



Telefony
07.08.09
DONOSZA

PIJANY KIEROWCA...

Wczoraj na ul. Staroleckiej, patrol milicyjny dał znak do zatrzymania się samochodowi — wywrotce nr PM 6490, należącej do Przedsiębiorstwa Robot Przemysłowych Budownictwa Terenowego w Poznaniu. Kierowca nie wykonał jednak polecenia. Patrol milicyjny ruszył więc natychmiast w pościg. Jak się okazało, kierowca, Sergiusz Stryjonek, zam. przy ul. Wisłockiej 4 m. 1a, był silnie zamroczony alkoholem. Wszędo przeciw niemu dochodzenie.

...I AWANTURNICY

Pogotowie Milicyjne zmuszone było wczoraj interweniować w kilku awanturach pijackich. M.in.: przed Dworcem Zachodnim zaczęli przechodzić pijani, Ryszard Łopatka, zam. przy ul. Sienkiewicza 10. Funkcjonariusze MO odstawił go do Komendy Dzielnicy — Grunwald.

Inny pijak, Jan Stankiewicz — wszczął awanturę ze strażnikiem Elektrowni. Uspokoiła go dopiero interwencja MO.

Na jednej z ulic Śródmieścia, pijany awanturnik, Klemens Skrzypczyński, zam. przy ul. Armii Czerwonej 35 m. 9, wywołał zbiegowisko. I w tym wypadku dalszym „wyczynom” pijaka, kres położyło Pogotowie MO. (ml)

Cenny skarb w glinianym garnku

Podczas badań archeologicznych prowadzonych w 1000-letniej Wiślicy w pow. Busko znaleziono niezwykle cenny skarb. Jest nim około 500 monet srebrnych pochodzących z końca XI wieku, wśród których znajdują się monety z czasów Bolesława Śmiałego i Władysława Hermana. (PAP)

Międzynarodowy Festiwal Filmowy w Karlovych Varach (9—24 lipca) stanowi nie lada atrakcję dla turystów, przede wszystkim zaś interesują się nim filmowcy. Na okres trwania Festiwalu słynne uzdrowisko przybiera szczególnie odświeżony wygląd. Bogactwo zwłaszcza iluminowane są liczne gmachy. Nasze zdjęcie pokazuje okazały Hotel „Moskwa” w nocnej krasie.
CAF — fot. Okoński

Nowi dostawcy cukru dla USA

Amerykański Departament Rolnictwa podał, że zwiększone zostały kwoty na zakup cukru, który zostanie nabyty jeszcze w roku bieżącym od Holandii, Haiti, Tajwanu, Panamy, Costa Ricy i Filipin. Ogółem zakupionych zostanie dodatkowo 130.976 ton cukru.

Niedawno rząd USA zmniejszył kwoty przeznaczone na zakup cukru kubańskiego. (PAP)

Gospodarka dla wszystkich

Spośród wielu problemów, omawianych na wojewódzkiej naradzie aktywów partyjno-gospodarczych, poświęconej realizacji uchwał V Plenum KC, na szczególną uwagę zasługuje problem inwestycji w rolnictwie.

Wielkopolscy rolnicy narzekają na nieregulowane stosunki wodne. Państwo z roku na rok zwiększa kredyty na melioracje „zielonego zagłębia”. W tym roku postawiono do naszej dyspozycji kilkakrotnie większe sumy aniżeli w roku 1955. Za lat 5 będą one o 248 proc. wyższe od tegorocznych i wyniosą prawie półtora miliarda złotych.

Tegoroczna praktyka inwestycyjna wskazuje, że z celowością wykorzystania pieniędzy na inwestycje w rolnictwie jest niedobrze. W rolnictwie bowiem, podobnie jak w przemyśle, efekty uzyskane w tym roku — staną się bazą startową do o wiele wyższych przecież zamierzeń przyszłej 5-latk. Tymczasem, jak to relacjonował na naradzie dyrektor Banku Rolnego w Poznaniu — Franciszek Rejman, do końca maja, mimo sprzyjającej na ogół dla tego typu robót pogody, wykonano zaledwie 9 procent rocznego planu melioracji w województwie!

Zakładając nawet że zakres wykonanych robót jest faktycznie większy — bank nie liczy bowiem robót w toku, opóźnionych z reguły o miesiąc rozliczeń itp. — sytuacja jest poważna.

Pogarsza ją fakt, że bank nie notyfikował dotąd 16 inwestycji podstawowych i około 40 szczegółowych, co oznacza, że rady narodowe nie są przygotowane do ich rozpoczęcia. Groźba niewykonania zadań rocznych jest więc bardzo prawdopodobna.

Skąd te opóźnienia?

Przyczyny melioracyjnych opóźnień są stare i znane. Powtarza się się z mniejszym lub większym nasileniem co rok: niedokładne opracowanie założeń inwestycyjnych a stąd zmiany w koncepcjach, zmiany w dokumentacji, brak dokumentacji. Bywa i tak, jak w przypadku regulacji rzeki Samy w Szamotulskim: dokumentacja jest, tylko, że spartaczona, a pieniądze leżą w banku...

Zastrzeżenia budzą także propozycje podziału funduszy na inwestycje nowe i na renowację już istniejącej sieci melioracyjnej. Zdaniem dyrektora F. Rejmana, na konserwację przeznaczają się stanowczo za mało pie-

niedzy. Nie dostrzega się widocznie, że zamulenie tylko kilku metrów biezących drenów, bądź rowu, często czyni bezużytecznym cały system melioracji danego rejonu. W tych wypadkach przesadna oszczędność prowadzi do strat gospodarczych.

Króluje łopata

Problemem samym w sobie jest mechanizacja robót melioracyjnych, w których do dziś króluje łopata. W okęgach uprzemysłowionych trudno o robotników. Kusi się ludzi zarobkami i dość luźnymi normami akordowymi. W ostatnim miesiącu miałem możność całodziennego obserwacji wydajności pracy przy meliorowaniu. Jest bardzo niska, a nadzór — słaby.

Lepiej przedstawia się sytuacja w dziedzinie robót budowlano-remontowych w PGR. W 5 miesięcy wykonano tam 28 proc. planu rocznego. Przyczyny: te same co w melioracjach, przy czym odczuwa się dotkliwy brak dokumentacji do budowy obór wolnowybiegowych. Ponadto inwestycje hamowane są nowym sposobem etapowych rozliczeń z kosztów budów, a Bank Rolny zmuszony jest do skreślenia robót z tegorocznego planu ze

względem na brak dokumentacji. Faktycznie więc już dziś wiadomo, że zadania roczne w tej dziedzinie nie będą wykonane.

Niedobre tendencje

Na baczność uwagę zasługuje także tendencja inwestowania w spółdzielniach produkcyjnych: duży pęd do budowy budynków mieszkalnych a mniej gospodarczych, co oznacza zawężenie bazy dla reprodukcji rozszerzonej. Jeśli spółdzielnie budują ze środków własnych — interwencja będzie trudna, lecz jeśli skorzystają z kredytów państwowych a mieszkańia mają jeszcze znośne — to myślę, że trzeba ich jakoś przekonać do inwestowania choćby „pół na pół” i w budynki gospodarcze i w mieszkania. Leży to zresztą w ich własnym interesie.

Reasumując: wydaje się, iż rolnictwo nie obędzie się bez pomocy organizacyjnej i technicznej w racjonalnym wykorzystaniu środków finansowych przeznaczonych na inwestycje w przyszłej 5-latce, by w roku 1965 znowu ze zdumieniem nie stwierdzić, że nie nadąży ono za przemysłem.

Paweł Chmaj

Pieniądze są, ale...

Gdzie są młodzi?

Potrzebę pracy społecznej trzeba rozbudzić

Kilka tygodni temu odbywał się w Warszawie III Zjazd Towarzystwa Wiedzy Powszechnej. Dwa dni trwała dyskusja, ale niemal co drugi mówca konkludował: „Popatrzmy, obywatele, na salę. Nie wiele na niej młodych głów. Starzeje się nasza kadra”.

Parę miesięcy temu odbywał się w Warszawie pierwszy w historii naszej kultury sejmik stowarzyszeń społeczno-kulturalnych. Przyjechali na ten sejmik działacze kulturalni z całego kraju, zapaleni i szaleńcy dobrej sprawy, którzy szerzą na terenie własnego miasta czy powiatu miłość do ojczyzny, odgrzebuja tradycje, wydobywają z zapomnienia folklor i obyczaje. I znowu ten sam widok i znowu te same słowa z mównic: „Starzeje się nasza kadra. Gdzie są młodzi?”.

Gdzie są młodzi? Wielkopolska słynie z chórów. Istnieje tu 150 zespołów chóralnych o bogatych, sięgających nieraz i stu lat tradycjach. Śpiewa w nich 10 tysięcy mężczyzn i kobiet. Ale tylko w Poznaniu zdobywa laury chłopięcy chór Stuligroza. W pozostałych — młodzi nie na lekarstwo. Starzeją się chóry wielkopolskie, a niektóre z nich zaczynają już wymierać śmiercią naturalną.

Gdzie są młodzi? Można przemierzyć Polskę wzdłuż i wszerz, i stwierdzić ponad wszelką wątpliwość, że ponad 70 procent całej kadry społecznej — to ludzie mający co najmniej trzydziestkę na koncie, a przeważnie czterdziestkę i pięćdziesiątkę. Wynieśli oni z młodych lat zamiłowanie do pracy społecznej, do pracy poza zawodem, poza godzinami służbowymi, pracy bezpłatnej i bezinteresownej. A młodzi — ci, którzy mają ich zastąpić? Można oczywiście brak młodej kadry działaczy kulturalno-oświatowych złożyć na karb zamiłowań technicznych młodzi, absorbujących ją zajęć zawodowych, ale będzie to nie tyle tłumaczenie, ile usprawiedliwienie, a w każdym u-

sprawiedliwianiu tkwi przyznanie się do winy.

Z ZAMIŁOWANIEM

Rzecz wygląda chyba inaczej.

Trudno w tej mierze o dokładne dane statystyczne, można jednak przyjąć, że spośród wszystkich „oświatowców”, działaczy czynnych obecnie w życiu kulturalnym kraju, ludzie poniżej trzydziestu lat stanowią zaledwie 20-30 procent. Są to zresztą najczęściej pół-zawodowcy, gdyż przeszli przez różne kursy i przeszkolenia, nader częste w niedawnych jeszcze latach. Pracujących na tym polu z zamiłowaniem można by policzyć niemal na palcach.

W programach nauczania przed wojną, sporo czasu i miejsca poświęcano tak zwanym godzinom wychowawczym. W szkołach, szczególnie średnich, istniał wysoko rozwinięty samorząd, bardzo aktywny w życiu szkoły: były gminy, były sejmiki szkolne, odbywały się wybory. W godzinach popołudniowych szkoła tętniła życiem społecznym.

Młodzi ludzie już w szkole przysposabiali się do pracy społecznej.

BEZ SAMORZĄDU!

A w dzisiejszej szkole? Samorząd jest raczej tylko formalnością, często zresztą brak odpowiednich warunków, istnieją trudności obiektywne: szkół jeszcze nie mamy zbyt wiele, nauka trwa na dwie zmiany, szkoła jest wiecznie zajęta, nie służy odpowiednimi salami dla pracy społecznej. Ale przecież w szkołach miejskich istnieją świetlice, a w szkołach wiejskich nauka odbywa się tylko rano. Można więc przy odrobinie dobrej chęci — i przy odpowiednim przeszkoleniu pedagogicznym nauczycieli — przygotowywać młodzież do przyszłego życia w społeczeństwie. Jest to nauka równie ważna, jak zdobywanie fachu i zawodu.

Nie raz i nie dwa razy słyszy się utyskiwania na absencję naszej inteligencji pracującej w małych miasteczkach i na wsi. Absencję w życiu społecznym, nieobecność w środowisku, które ją otacza.

Judymowie nie rodzą się na kamieniu, to fakt: ale nie potrzeba nam zaraz Judymów, ani Silaczek. Potrzeba nam współczesnych, światłych obywateli, którzy po godzinach pracy zawodowej widzą potrzebę społecznego działania.

NIE WSZĘDZIE JEST ZASTÓJ

Niedaleko Opola znajduje się mała osada robotnicza Górażdże. W istniejących tu zakładach wapienniczych zatrudniona jest garść inteligencji technicznej. Osada położona jest w lasach, z dala od miasta. Rozmawiałem z pracującymi tu inżynierami i technikami. Pytałem ich, czy się nie nudzą po godzinach pracy. Mówili, że mało im czasu na te nudy pozostaje. Ale tu w klubie fabrycznym zawsze jest rojno, salka telewizyjna pełna, ludzie umieją dyskutować, wiele ich rzeczy interesuje. Młodzi ludzie.

A więc jednak są tacy, więc tkwi w nich głód pracy społecznej, kolektywnego życia. Trzeba ten głód rozbudzić, trzeba go umieć zaspokoić. Już od najmłodszych lat.

Wówczas pytanie: gdzie są młodzi? — przestanie być pytaniem retorycznym. Będzie my na nie mieli odpowiedź.

Leszek Goliński



„SIÓDME NIEBO“

Jeszcze w tym miesiącu zobaczymy na naszych ekranach nowy francuski kryminał, podany na wesoło, choć pełen makabrycznych, niesamowitych historii. Taki gatunek filmu nosi nazwę „makabreski”, a jego próbkę mieliśmy m. in. w angielskim filmie pt. „Jak zabić bogatego wujka”. Choć liczbą trupów sięga tu liczby dwunastu — widz nie przestaje bawić

się wesoło, tym bardziej, iż na ekranie bawią się wraz z nim uroczą Danielę Darrieux i zabawny jak zawsze Noël-Noël. (oboje na zdjęciu). Zdradzimy wam tylko pomysł: piękna filantropka z małego miasteczka zdobywa pieniądze na pokrycie swych dobrodziejstw od wielbicieli — bogatych snobów, których kolejno uwodzi i... wysyła na drugi świat. (w)

Sazon w pałni



Po okresie chłódów i niepogody urlopowicze nareszcie doczekali się lepszej aury. Szczególnie atrakcyjne są teraz rejony wybrzeży morskich, na których obserwuje się istny najeżdż wczasowiczów. NA ZDJĘCIU: w niedzielne popołudnie na plaży w Scheveningen (Holandia).

Fot. — CAF

„Wici“ do czynu społecznego

Zarząd Związku Młodzieży Wiejskiej w Bydgoszczy ogłosił „wici” wzywające całą młodzież pomorskiej wsi do uczczenia czynnem społecznym 1000-lecia Państwa Polskiego i Złotu Grunwaldzkiego.

Meldunki o podjęciu takich czynów napłynęły już z wielu powiatów województwa. Koło ZMW z Leszyc w pow. bydgoskim donosi, że zajęło się ogrodzeniem szkoły i uporządkowaniem boiska. We wsi Godowy na Pałukach — leżącej obok „Trasy Tysiąclecia” grupa młodzieży stanęła do budowy miejscowej drogi. (PAP)

Prawo i życie

Odpowiedzialność kierownika

Spółdzielnia spożywców wystąpiła przeciwko kierownikowi jednego z jej sklepów o zasądzenie kwoty, odpowiadającej stwierdzonemu w tym sklepie niedoborowi towarowemu (manku).

Pozwany kierownik bronił się tym, że sklep był dwuznaniowy, a zatem musiał być prowadzony wspólnie z zastępcą, który został ustanowiony bez porozumienia z nim, tj. kierownikiem, wobec czego nie może on ponosić odpowiedzialności za czyny czy zaniechania swego zastępcy, którego sam sobie nie dobrał.

Sąd Wojewódzki uznał zasadność tej obrony i powództwo oddalił, lecz Sąd Najwyższy orzekł, że nie można poprzestać na powyższych ustaleniach, toteż uchylił zażalenie wyrok Sądu Wojewódzkiego, przekazując sprawę do ponownego rozpoznania.

Wiecej moteli

Szosa od granicznego punktu w Świecku k/Słubic w woj. zielonogórskim przejeżdża z roku na rok coraz większą ilość polskich i zagranicznych samochodów. W związku z tym do końca 1961 r. szosa zostanie poszerzona, a nawierzchnia na nowo położona. Do końca 1962 r. w miejscu obecnych jednopoziomowych skrzyżowań kolejowo-szosowych zostanie zbudowanych 6 dwupoziomowych. Zbudowane zostaną także trzy objazdy osiedli, a wzdłuż całej trasy powstaną stacje obsługi, kioski turystyczne, motele, budki telefoniczne. (ZAP)

Sąd Najwyższy w orzeczeniu swym stwierdził na wstępie, że ciążący na odpowiedzialnym kierowniku sklepu spółdzielczego, obowiązek wyliczenia się z powierzonych mu mienia, zachodzi tylko wtedy, gdy taki kierownik działa w warunkach, zapewniających mu faktyczną możliwość rozstrzeżenia pieczy nad mieniem, za które ponosi odpowiedzialność. Toteż jako zasadę przyjął na leży, że — „kierownik sklepu powinien mieć prawo doboru swego zastępcy, do którego ma zaufanie i za którego czyny czy zaniechania powinien ponosić odpowiedzialność”.

Otóż w omawianej sprawie nie zostało ustalone, czy pozwany kierownik w chwili objęcia stanowiska lub następnie wysuwał jakieś zastrzeżenia co do osoby swego zastępcy, ustanowionej bez jego zgody. Gdyby żadnych zastrzeżeń nie wysuwał, to tym samym milejaco wyraziłby zgodę, a przeto w zasadzie ponosił odpowiedzialność za swego zastępcę.

I dalej, gdyby było inaczej i okazało się, że ujawniony niedobór w całości lub częściowo powstał w wyniku zaniechań ze strony owego zastępcy, to odpowiedzialność kierownika sklepu uległaby od powiednieniu zmniejszeniu. Albowiem — jak powiedział Sąd Najwyższy — „obowiązkiem pracodawcy jest zapewnić odpowiedzialnemu pracownikowi odpowiedniego współpracownika”.

W. N.

Królewscy komornicy z pomocą architektom

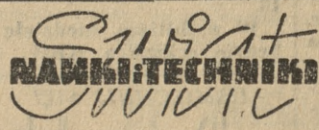
W tym roku zakończone zostaną badania archeologiczne na terenie Zamku Międzyrzecznego nad Obrą — w jednym z najstarszych zabytków architektury w północnej części woj. zielonogórskiego. Możliwe, że Zamek w przyszłości zostanie zrekonstruowany. Na razie Woj. Konserwator Zabytków prowadzi prace zabezpieczające. M. in. zakończono ostatnio renowację nawierzchni basteji (muruwaną stawniskiem artylerii), południowej — niskiej rotundy nie przykrytej dachem. Basteje Zamku Międzyrzecznego są unikatami w Polsce.

Rekonstrukcja Zamku, mimo braku planów, będzie można przeprowadzić, gdyż zachowały się dane inwentaryzacyjno-opisowe zawarte w „Ilustracji komorników królewskich” z roku 1564. Ogromna masa szczegółów i detali opisu ilustracji pozwoliła w pewnym stopniu odtworzyć dawny obraz Zamku Piastowskiego w Międzyrzeczu z okresu jego świetności.

„Berliner Ensemble“ nagrodzony

„Berliner Ensemble” otrzymał nagrodę czwartego sezonu „Teatru Narodów”. Nagrodę wręcono we wtorek kierownikowi teatru, słynnej aktorce niemieckiej — Helenie Weigel. (PAP)

Prócz tego w Muzeum Narodowym w Poznaniu zachowały się dwa widoczki włoskiego malarza Albertiego, przedstawiające Zamek międzyrzecki już w ruinie, po „po topie” szwedzkim i wojnie północnej. (ZAP)



Ponad 130 lat temu wyodrębnienie aluminium przez duńskiego chemika, Oersteda, stało się wielkim triumfem nauki. Od kłunastu gramów metalu Oersteda doszedł świat do wielkich przemysłów aluminiowych, opierających się na coraz lepszych metodach wydobycia tego metalu, lżejszego od żelaza i od miedzi, odpornego, twardego, doskonale przewodzącego ciepła i elektryczności.

Podstawa surowcowa do produkcji aluminium jest nieograniczona — używa się w tym celu boksytów — w istocie każda gлина mogłaby tu być surowcem. Chodzi tylko o prosty i tani sposób wydziałania z gliny czystego tlenku glinu Al₂O₃, z którego produkuje się aluminium.

„Aluminiowa” sprawa zaprowadziła nas do kierownika katedry Technologii Chemii Politechniki Warszawskiej prof. Stanisława Bretsznajdra.

Już od dłuższego czasu mówi się o tym, że właśnie profesorowi udało się znaleźć prosty i tani sposób wydobycia z gliny cennego aluminium.

Nad tym pracują obecnie, pod kierownictwem profesora, trzy zespoły pracowników naukowych: Katedry Projektowania Technologicznego Politechniki Warszawskiej, pracowni specjalnej Resortowego Instytutu Chemii oraz Zakładu Instytutu Chemii Fizycznej PAN.

W pracowni profesora Bretsznajdra

— Nad czym aktualnie te zespoły pracują? — zapytaliśmy profesora.

— Zagadnienia, którymi się zajmujemy — wyjaśnia prof. Bretsznajder — to problemy o charakterze teoretycznym, badania podstawowe z zakresu chemii fizycznej, niezbędne oczywiście dla późniejszych zastosowań praktycznych.

— A jak przebiegają badania o bliższym zasięgu, czyli mające bardziej bezpośrednie, praktyczne znaczenie dla chemii?

— Jest to drugi kierunek badań, obejmujący studia nad pewnymi nowymi procesami technologicznymi, o zasadniczym znaczeniu dla polskiej gospodarki, chodzi bowiem o opracowanie nowych metod wykorzystywania własnych krajowych surowców.

W ostatnich latach prace posunęły się tak daleko, że dziś można już mówić realnie o oparciu produkcji aluminium na krajowych surowcach, na pewnych gatunkach glin, używanych do produkcji materiałów ogniotrwałych.

— Mamy bardzo korzystne warunki dla rozwoju przemysłu aluminiowego — stwierdza profesor. — A więc: bogate pokłady glin, a przy tym pod dostatkiem węgla brunatnego. Proces produkcji aluminium pochłania — jak wiadomo — dużo energii.

— Z chwilą odkrycia bogatych złóż siarki, celem prac badawczych stało się opracowanie

nowych doskonalszych metod technologicznych. M. in. przy naszej Katedrze opracowaliśmy w skali laboratoryjnej nową metodę wydobywania siarki z rudy. Mamy poważne podstawy, by sądzić, że właśnie ta metoda okaże się lepsza od wszystkich innych, znanych i stosowanych dotychczas.

— Z tymi pracami wiąże się jeszcze jedno ciekawe zagadnienie. Myślę tu o usuwaniu dwutlenku siarki z gazów przemysłowych, odprowadzanych np. z hut cynku i ołowiu, czy powstających w elektrowniach podczas spalania węgla z zawartością siarki. Gazy te, jak wiadomo, zanieczyszczają atmosferę. Opracowano już metodę technologiczną usuwania dwutlenku siarki z gazów, pierwsza instalacja jest w budowie.

— Jeszcze jedno pytanie, Panie Profesorze. Podobnymi pracami zajmuje się również nauka zagraniczna. Jak tam osiągnięto wyniki w porównaniu z naszymi?

— Zagadnienia produkcji aluminium z gliny czy usuwania dwutlenku siarki, od dawna interesują świat. Zgłoszono na ten temat wiele patentów. Rozwiązania jednak, opracowane ostatnio przez naszą katedrę są zupełnie nowe, oryginalne i wykazują duży postęp wobec znanego stanu rzeczy.

Rozmawiała: Waleria Korycka

40 milionów zł na remonty domów

W ciągu kilku lat po wojnie kapitalne remonty budynków mieszkalnych w ogóle nie były przeprowadzane. Wpłynęło to oczywiście ujemnie na stan obiektów, zwłaszcza starych, których konserwacja miała wpływ na przedłużenie ich „żyłoty”.

W tym roku przeznaczono na remonty kapitalne około 40 mln. zł. Za tę kwotę wyremontowanych będzie do grudnia br. około 260 budynków mieszkalnych. Liczba poważna, lecz biorąc pod uwagę potrzeby w tym zakresie — nie wystarczająca. Rocznie Poznań potrzebowałby na remont co najmniej 500 budynków około 80 mln. zł.

Realizacja ustawy o remontach zastępczych, wykonywanych na koszt właściciela nieruchomości z wpisem na hipotekę, powinna w dużym stopniu rozwiązać obecne trudności. (sic)

ZTEK konsensów Rzeczywiście — artystycznie

Szkoda, że państwo nie mogą się naciąć... o pardon... że nie mogą tego zobaczyć. Trzeba więc opisać.

A więc pocztówka. Niezłe zdjęcie kamieniczek z poznańskiej Starówki. Obracamy kartkę na drugą stronę i co widzimy? Nie wiele, bo napisy wydrukowano „do góry nogami”. Trzeba tedy eksponat przekrócić o 180 stopni, a wów czas zostaniemy poinformowani, że zdjęcie przedstawia... „Plac przed Operą”. Widzimy również, że wykonawca 3/4 miejsca na kartce przeznaczył na adres, a resztę na korespondencję. O cenie rzecz jasna nie zapomnieli. Kartka — „cud” kosztuje 1,20 zł.

Producent — Wydawnictwo Artystyczno-Graficzne w Krakowie ul. św. Marka 18. Na szczęście napis ten widnieje, inaczej nie wiadomo byłoby do kogo żywić wdzięczność za tak udane dzieło. Tym bardziej, że w okresie MTP należało do łatwo dostępnych w kioskach targowego kiermaszu.

Malkontent, poza pretensjami o opisane już innowacje, mógłby jeszcze krzywić się na to, że pocztówki o poznańskiej tematyce produkuje się w Krakowie, a nie w Poznaniu. Zarzut bezpodstawny. Powiedzieć, które wydawnictwo potrafi za 1,20 zł wybudować zabytkowe kamieniczki, tam gdzie ich nie było — tj. przed Operą. Mówicie, że w tym miejscu nie ma kamieniczek? Jak to nie ma! Wystarczy obejrzeć pocztówkę Wydawnictwa Artystyczno-Graficznego.

Rzeczywiście — artystycznego! (ak)

Pocztówka z nad morza



Miasto pustoszeje. Zmęczeni całonocną pracą i nauką mieszkańcy szukają wypoczynku w różnych uroczych zakątkach kraju. Na plaży w Międzyzdrojach rojno. Tam też znalazł się znany poznaniam septet M. Kuczyńskiego, który przysłał nam reprodukcję pocztówkę, a na odwrocie tekst: „Serdeczne pozdrowienia nad morza dla Czytelników „Głosu” i wszystkich Sympatyków naszego zespołu muzycznego”. Równocześnie zespół zawiadamia, że 1 września br. rozpoczyna koncertowanie w lokalu „Adria”.

Wielkomięskie ambicje Poznania

Nowoczesne domy handlowe

W ciągu ostatnich kilkunastu lat wiele zmieniło się w centrum Poznania. Powstały nowe budynki, na miejscach zniszczonych — wyrosły duże, jasne bloki. Co roku znaczna ilość domów otrzymuje zewnętrzne elewacje. Wolne place zamieniono na parki i skwery.

ydawałoby się, że zabudowa śródmieścia dobiega już końca. Niewiele przecież pozostało miejsca na budowę nowych obiektów. Tymczasem przyszłościowe projekty przewidują dalszą zabudowę, nie kosztem zagęszczania tego rejonu.

Największe zagęszczenie ludności przypada właśnie na centrum miasta. Na 12 proc. terenów o zabudowie wysokiej, mieści się około 66 proc. ludności. Natomiast na 88 proc. o zabudowie niskiej — zaledwie 34 proc. W centrum wyraźnie dominują kilkopiętrowe budynki. Tam też wystąpiły trudności komunikacyjne, które najbardziej odczuwa się pod czas MTP. Na dwóch wąskich ulicach — 27 Grudnia i Czerwonej Armii panuje od rana do wieczora tłok — nie tylko w czasie targów. Przelotowość tych i znajdujących się w pobliżu ulic wzrasta prawie z każdym miesiącem. Nic dziwnego. Pojazdów przybywa a nie ubywa.

ZA ROK ROZPOCZĘCIE

Plan zagospodarowania przestrzennego przewiduje poszerzenie w pierwszej kolejności ulicy Czerwonej Armii

10-lecie Liceum Korespondencyjnego

II Korespondencyjne Liceum Ogólnokształcące z ul. Kościuszki obchodzić będzie w tym roku 10-letni jubileusz swego istnienia. Jego mury opuściło, ze świadectwem dojrzałości, przeszło 600 osób. Wiele z nich piastuje odpowiedzialne stanowiska w aparacie administracyjnym, niektórzy kontynuują wyższe studia.

Liceum przygotowuje się obecnie do swego jubileuszu, którego uroczystość nastąpi w październiku. Do byłych wychowanków dyrekcja szkoły wysłała już zaproszenia. Utworzono również komitet obchodu. (pem)

i Piekarni. Nie nastąpiło oczywiście w jednym roku, ale etapami. Obecnie zainteresowanie władz miejskich skierowało się na poszerzenie ul. Czerwonej Armii na odcinku od Ratajczaka do Kantaka. W W przyszłym roku trzech użtykowników PSS, MHD i WZSP przystąpi do budowy domu handlowego. Stanie on na wolnym placu przy ul. Czerwonej Armii od Ratajczaka do Kantaka. Projekt opracowany przez inż. arch. Jerzego Liśniewicza („Miastoprojekt”), zatwierdzony jest przez Prezydium RN m. Poznania i Miejską Komisję do spraw Urbanistyki i Architektury. Obecnie oczekuje się na decyzję Komisji Oceny Projektów Inwestycyjnych.

W każdym razie inwestorzy są przygotowani do rozpoczęcia budowy w 1961 r. i chyba nie stanie na przeszkodzie, by zamiar ten wykonać.

Dom handlowy o kubaturze 56 tys. m³ posiadać będzie sześć i pół (antresola) kondygnacji, w tym 3 handlowe, a pozostałe przeznaczono na biura. Przy narożniku Kantaka znajdować ma się kawiarnia z dużym tarasem, do której wejść będzie można z domu handlowego, jak i osobnym wejściem z ul. Czerwonej Armii.

SZEROKOŚĆ — 39 M.

W projekcie uwzględniono również poszerzenie ul. Czerwonej Armii do 39 m. Obecnie szerokość jezdni i chodników nie przekracza 20 m. W pierwszej fazie nastąpi poszerzenie na odcinku od Ratajczaka do Kantaka, a w następnej — do Lampego.

W przyszłości, może nawet za kilka lat, projektuje się usytuowanie drugiego domu handlowego przy ul. Czerwonej Armii na odcinku Kantaka

ODPOWIADAMY

Alina Zakrzewska: Przyznajemy Pań rację. Zajmiemy się tym nieco później, by nie powtórzyła się ta sama historia w roku przyszłym. (1543)

Lucja Domańska — Gdynia: — Ogłoszenie o sprzedaży domu można nadać na pocztę, gdzie obliczą i pobiorą należność w cenie 5 zł za każde słowo. Istnieje też inna możliwość, bezpośredniego przesłania ogłoszenia i należności za nie do Biura Ogłoszeń w Poznaniu, ul. Świerczewskiego nr 3. (1696)

Józef Szezerkowski: Kupony złożone w PKO biorą także udział w losowaniu. Zyczymy wielkiej wygranej! (1723)

Stroskana matka. — Dla małego dziecka w ciepłe letnie dni zupełnie wystarczy pajacyk. Dobrze jest mieć w wózek lekki koczek, którym w razie potrzeby dziecko nakryć. Wysypkę i podrażnienie skóry dziecko dostaje właśnie od zbyt ciepłego ubrania. (1624)

Stefan Komorowski. — Karol Marcinkowski był lekarzem i działaczem społecznym w latach trzydziestych i czterdziestych XIX wieku. Mówiło się o nim po ufałe — nasz doktor Marcin, zdobył on sobie miłość wśród najszerszych warstw społeczeństwa i odznaczył się odwagą i samoparcie przed wszystkim podczas epidemii cholery. (1382).

do Lampego. Powstał już także projekt zabudowy całego terenu między ulicami Czerwonej Armii, Ratajczaka, 27 Grudnia i Lampego. Od strony Czerwonej Armii powstaną wspomniane już dwa domy handlowe i takie same projektuje się wybudować od ulicy 27 Grudnia. Między nimi usytuowano kilka „punktów” handlowych.

Realizacja tych projektów pozwoli na „rozluźnienie” centrum — nie tylko komunikacyjne, ale także mieszkaniowe. A to chyba jest słusze. U naszych bliźszych i dalszych sąsiadów w każdym większym mieście znajdują się centralne dzielnice handlowe, pozbawione prawie całkowicie domów mieszkalnych. Poznań, ma również przecież ambicje, należeć do wielkomięskich ośrodków.

Anna Słekińska

Uwaga na Grochowską!

Trzeba przyznać, że prace przy remontach i budowie ulicy ruszyły od ubiegłego roku żywiej. Niemniej ich realizacja pozostawia jeszcze wiele do życzenia, że wspomniemy choćby przebudowę jednej strony ul. Grunwaldzkiej, o której mówić można by bez końca.

Obecnie przystąpiono do urządzania ulicy Grochowskiej — na odcinku od Pogodnej do Grunwaldzkiej. Nie stety i w tym wypadku nie sposób powstrzymać się od krytycznych uwag. Przede wszystkim z dotychczasowego przebiegu robót wynika niedwuznacznie, że Grochowska będzie posiadać trojką na wierzchołku: granitową (od Rycerskiej do Grunwaldzkiej), z kamienia polnego (od Grunwaldzkiej do Słonecznej) i smolewcową (na pozostałym odcinku). Czyżby podyktowana jest podobna mieszanka?

Co gorsza, brygady robocze oddaliły się już od skrzyżowania Grochowskiej z Grunwaldzką, nie dokonawszy przebudowy tego, widocznie przez projektantów nie opracowanego jeszcze zbiegu ulic. Oznacza to, iż Grochowska nadal będzie posiadać nieznosny zawijas, zamiast nowoczesnego skrzyżowania z Grunwaldzką. Kiedy więc, jeśli nie teraz, przystąpi się do wykonania nowego łuku Grochowskiej?

Nadzorującym prace przy omawianej ulicy zwracamy uwagę na bardzo kiepski surowiec i niestandardne posługiwanie się nim — przy budowie chodnika na Grochowskiej. Poutrącanie płytki, rozliczne pomiędzy nimi szpa-

Zgubiono - znaleziono

Pani Br. Wieczorkiewicz z 8 bm. znalazła kartę inwalidzką na nazwisko Marta Król, a p. W. Hałas 14 bm. przy ul. Dzierżyńskiego pod schodami książeczkę wojskową na nazwisko Mieczysława Szarzynskiego. Oprócz tego w redakcji naszej znajduje się kluczyk z małą oponką — prawdopodobnie od samochodu. Zgubić można ul. Grunwaldzką 19, pok. 62. (i)

INFORMUJEMY

Zebrań plenarne ZBoWiD — Jeżyce odbędzie się 19 bm. o godz. 18 w sali amaranowej MPK, ul. Słowackiego 21.

Książeczki PKO premiowane motocyklami, a założone do 31 bm. uczestniczą już w październikowym losowaniu premii.

W Warszawie — inaczej

20 minut w kolejce po ... mleko

Znowu ktoś gdzieś czegoś nie przewidział, nie zaplanował. Przecież lipiec i sierpień są — jak nas o tym życie i kalendarz pouczają — miesiącami wyjazdów na wesoły, letniskowy. W rezultacie w restauracjach i innych przybytkach miejskiej gastronomii ruch raczej nie maleje, a kto wie nawet czy się nie wzmacza.

Pozorny ten paradoks nie jest trudny do wytłumaczenia: po prostu wielu „osieroconych” małżonków zo staje zmuszonych okolicznościami rodzinnymi do korzystania z gotowych posiłków. Ich szeregi pomnażają turyści.

Szczególnym powodzeniem cieszą się bary mleczne, gdzie można zjeść taniej (takie przynajmniej pokutuje do dziś, coraz mniej uzasadniona opinia) i szybciej.

Szybciej? Ba, gdybyż to była prawda! W miniony poniedziałek w barze mlecznym przy ul. Lampego, od momentu zajęcia miejsca w kolejce do kasy — do chwili odebrania przez niżej podpisanego ostatniej racji żywnościowej z okienka, — minęło około 20 ponurych minut, spędzonych na stojąco, w niesamowitej duszności, albowiem wentylacja tego lokalu pozostawia wiele do życzenia.

Z nudów poczyniłem obserwacje, zmierzające do ustalenia przyczyn wolnego tempa obsługi gości w tym barze. Oto one:

● kasjerka zamiast wręczać metalowe sztony (jak w stołeczkich barach) na poszczególne zamówienia — bawi się w wypisywanie paragonów;

● wydająca potrawy zamiast jednoznacznych sztonów

otrzymuje paragon, który trudem odcyfrowuje; wątpliwe pozycje „uzgadnia” z klientem;

● w okresie szczytowego nasilenia „obiadowiczów” (godzin na 13.30) wydaje posiłki jedna jedyna osoba w okienku (!);

● osoba ta ma kiepsko zorganizowane i prymitywne wyposażone zaplecze, bowiem a) mleko nie znajduje się w pojemnikach z kureczkami (jak w barach stołecznych) ułatwiającymi nalewanie, lecz jest nabierane czepkami; b) konwie z nim nie stoją, bo fetowej „pod ręką”, lecz są oddalone od niej tak, iż chwilę wędruje w przeciwną stronę pomieszczenia dla napalenia kubków.

Tych parę uwag dedykuję barom mlecznym, szczególnie zaś reprezentatywnemu (?) przy okraglaku, przy pominając, że rola ich miała polegać na szybkim obsłudze zgłodniałych...

Cyklop

TRZY POTRZY

Dwa dni 14 i 15 bm. będzie wycieczka chóru górników polskich z Francji. Z tej okazji Wielkopolski Zespół Śpiewaczy zorganizował 15 bm. w auli PWSM koncert w wykonaniu gości pod dyktando Z. Koralewskiego, ze współudziałem chóru „Antoni” pod dyktando W. Dorożaj.

Nie wiadomo kogo należało za to winić: głównego architekta miasta, konserwatora wojewódzkiego, czy po prostu administrację domu. Fakt jednak pozostaje faktem: iż jedna, jedyna izba, zajęta przez kogoś od paru lat — nie pozwala nadać w pełni właściwego charakteru zabudowej kamienicy tzw. Czerwonej Apteki przy Starym Ryнку. Mianowicie do dziś nie przebito w pełni arkad aż do ul. Klasztornej (analogicznie jak przy ul. Wodnej) ponieważ ostatnie „przesło” zamienili ktoś kiedyś na pomieszczenie biurowe, Panowie, czy Wam to się podoba? (pż)

W restauracji przy ul. Małtejskiej pojawiła się oranżada „Hawajka” z dodatkami naturalnego soku ananasowego. Spróbowaliśmy i stwierdziliśmy, że sok o mdłym, nieprzyjemnym zapachu nie znajduje chyba zbyt wielu amatorów. A może napój był zepsuty? (pem)

USMIECHNIJ SIĘ!



Bez słów

(Humor zagraniczny)

Problem wentylacji wymaga „przewentylowania”

Wylaliśmy bodaj więcej atramentu niż kropel potu — krytykując słabo funkcjonujące urządzenia wentylacyjne — przede wszystkim w przybytkach poznańskiej gastronomii. Poprawiły się kina. Do dwu z nich: „Bałtyku” i MO — możemy iść latem na ostatni seans nie ryzykując bólu głowy i głośniejszych okrzyków, a propos siekiery, którą można by powiesić itp.

Jednakże sytuacja wentylacyjna nadal jest niezadowolająca. Co to jest, u licha? Czy projektanci ciągle zbyt optymistycznie oceniają możliwości ekshausterów, czy też nie obliczają należnych frekwencji ludzkiej? Tak czy inaczej dusimy się: we „Wrzocie”, „Kolorowej”, „Cristalu”, a nawet — co gorsza — w supernowoczesnym „Asie”!

Być może odpowiedzą zainteresowani, że uruchamiają wszystkie istniejące wentylatory, otwierają okna, przewiewniki. No i co? Fakt pozostaje smutnym faktem: w naszych lokalach gastronomicznych — w ich większości — nie ma czym oddychać, dusimy się. Więc, Panowie, nie oglądajcie się na projektantów, podwykonawców czy jak oni wszyscy się nazywają, tylko zróbcie coś, żebyśmy mogli spożywać kawę, lody, czy kalafior — nie dobywając z siebie siódmych potów! (pż)

Pracownicy poszukiwani

Inżyniera ze specjalnością mechanizacji rolnictwa z praktyką na stanowisko kierownika majątku doświadczalnego, pracownika z wyższym wykształceniem i znajomością języków obcych, kierowniczkę hali maszyn, maszynistkę, ślusarzy — zatrudni natychmiast Przemysłowy Instytut Maszyn Rolniczych w Poznaniu, Stareńka 31. K4874

Księgowych zatrudni zaraz Poznańskie Przedsiębiorstwo Obrótu Produktami Naftowymi „CPN” w Poznaniu, ul. 27 Grudnia nr 15. Zgłoszenia: I piętro, pokój 10. K4936

„Motozbyt”, Poznań — Antoninek — poszukuje narycznika samodzielną księgową, inwentaryzatora oraz biegłą maszynistkę. Dojazd własnym autobusem. K4870

Zakłady Mięsne w Gnieźnie, ul. Przy Rzeźni 2 — zatrudnia zaraz: a) ekonomistę z wyższym wykształceniem do Działu Produkcji; b) księgowego oraz od dnia 15 sierpnia 1960 r. kierownika świetlicy — wymagane średnie wykształcenie. Mieszkania nie zapewnia się. K4880

Kucharza na stanowisko szefa kuchni restauracyjnej przyjmie Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Krotoszynie, ul. Armii Czerwonej nr 33 (telefon 374). Wynagrodzenie oraz warunki mieszkaniowe do omówienia na miejscu. K4884

Gorzowskie Przedsiębiorstwo Budowlane w Gorzowie Wlkp. — zatrudni zaraz: 20 robotników niekwalifikowanych do prac ziemnych, 10 murarzy, 8 malarzy, 1 technika drogowego. Warunki pracy wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Dla zamieszkałych hotel i stółka na miejscu. Zgłoszenia osobiste wraz z dokumentami przyjmują Dział Zatrudnienia GPB w Gorzowie Wlkp., ul. Mieszka I nr 28, codziennie w godz. od 7—15. K4892

Głównego księgowego zatrudnia zaraz Czarnkowskie Zakłady Przemysłu Terenowego w Czarnkowie, ul. T. Kościuszki 75. Wymagane wykształcenie wyższe ekonomiczne względnie średnie ogólnokształcące lub ekonomiczne wraz z długoletnią praktyką w księgowości przedsiębiorstw przemysłowych. Mieszkanie służbowe z wygodami zapewnione. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Oferty wraz z życiorysem i referencjami kierować pod w.w. adres. K4894

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Państwowe Komunikacji Samochodowej Oddział I w Poznaniu, ul. Przemysłowa 11 — przyjmie zaraz: 10 kierowców na autobusy z I i II kat. prawa jazdy z co najmniej 5-letnim stażem pracy na autobusach, lub na pojazdach ciężarowych, 10 konduktorów oraz 5 monterów w tym 2 elektryków samochodowych. Zgłoszenia przyjmuje referat kadr. K4899

Inżynierów i techników rolnych na stanowiska kierowników przedsiębiorstw rolnych w pow. poznańskim — zatrudni Wojewódzkie Zjednoczenie Państwowych Gospodarstw Rolnych w Poznaniu, ul. Fredry 12. Reflektuje się na siły wysoko kwalifikowane z długoletnim stażem pracy na stanowiskach kierowniczych. Zgłoszenia osobiste w Inspektoracie Kadr — III piętro, pokój 62. 5611g

Księgowego rewidenta — z kilkuletnią praktyką, z wykształceniem wyższym lub średnim zatrudnimy natychmiast. Wnioski z opinią prośmy składać w Zjednoczeniu Przemysłu Ziemniaczanego, Poznań, ul. Libelta 26, pok. 40. K4903

Inżyniera względnie technika branży sanitarnej i elektrycznej na stanowisko kierownika Oddziału Środa, wynagrodzenie zasadnicze plus premia; inżyniera lub technika branży sanitarnej na stanowisko kierownika robót do Oddziału w Wągrowcu, magazyniera ze znajomością branży c. o. i wodn.-kan. — zatrudni zaraz Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjnych Budownictwa Terenowego w Poznaniu, Al. Alfreda Bema 10. K4910

Kierowców na samochody ciężarowe, kierowców na ciągniki typu rolniczego, operatora na koparkę typu „Waryński”, operatora na kruszarkę, operatora na dźwig samodzielną typu „Paździenik” — przyjmie zaraz Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych w Poznaniu, ul. Na Podgórniku nr 1. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego w budownictwie. Zgłoszenia w Sekcji Kadr. K4920

Praca

Pomoc domowa na stałe potrzebna. Wiadomość: Poznań, Kościelna 16, warsztat ślusarski, godz. 14—18. 5513g

Przyjmę ucznia, warsztat blacharski. Poznań-Szczypanowska, Łuczowska 3, Marcinak. 5546g

Potrzebna pomoc domowa do dwuletniego dziecka. Poznań, Głogowska 76, m. 16. Referencje konieczne. Zgłoszenia przyjmujcie od 18 lipca. 4967g

Gospośia z referencjami potrzebna do lekarza. Swierczewskiego 1 m. 14, godz. 18—20. 5766g

Przyjmę dwóch uczniów ślusarskich oraz jednego ucznia kowalskiego. Poznań, Główna 40. 5636g

Potrzebna gospośia do domu lekarza od 1 sierpnia lub wcześniej. Trybunalska 7, boczna Kasztańska. 5650g

Piekarz poszukuje pracy z mieszkaniem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 5685g

Pomoc domowa, dobra, dochoząca lub na stałe do lekarza potrzebna od 1. VIII. br. (własny pokój). Śląska 2 m. 1. 5753g

Nauka

Poszukuje nauki krawiectwa damskiego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 5717g

Kursy księgowości podstawowej (z obsługi maszyn biurowych), księgowości przemysłowej, handlowej organizuje Oddział Poznański Stowarzyszenia Księgowych. Informacje i zapisy codziennie oprócz soboty w Technikum Gospodarczym. Poznań, Śniadeckich 54, III ptr., pokój 43, godz. 16—18. K4640

Kupno

Kupię mreżkę w idealnym stanie. Ratajczak, Rawicz, Wojska Polskiego 3. 15036p

Oryginalną przyciskę „Panonia” kupię. Oferty składać: Poznań, Szewska 11 m. 11. 5668g

Okleine, brzoze korejską kupię zaraz, najmniejszą ilość 30 m². Oferty z podaniem ceny Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 5644g

Kupię barak drewniany w dobrym stanie długości do 15 m. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 5688g

Sprzedaz

Siatkę parkanową ogrodzeniową, rury, kolana pocięte poleca. Sklep Dzierżynskiego 268, 4038g

Cegły białe wysokiej jakości własnej wytwórni polecamy. Informacja sprzedaż: Z. Orłowski, Poznań, Zakręt 10, telefon 639-66 — dzielnica Ostroga. 4998g

Motocykl BMW z wozem — torpeda, mocny, nadaje się na wiejskie ciężkie drogi komplet na chodzie, cena 12.000 zł. Poznań, Chociszewskiego 41 m. 6. 5296g

Sprzedam motocykl BMW 350 lub zamienie na mniejszy oraz MZ E-S. Poznań, Długosza 30 m. 5. 5605g

Rogi rogacze opawione, 20 par — sprzedam razem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 15054p

MIEJSKIE ZAKŁADY TERENOWEGO PRZEMYSŁU MAT. BUDOWLANYCH W POZNANIU

ul. Jackowskiego 42a
sprzedadzą każdą ilość
PUSTAKÓW „ALFA”
12 - ceglanych o wym. 24 × 24 × 49 cm,
po cenie detalicznej — 9,95 zł za sztukę.
K4944

PAŃSTWOWE GOSPODARSTWO RÓLNE DOPIEWO, pow. Poznań
SPRZEDA
W DRODZE PRZETARGU
w dniu 21 lipca br. na podwórzu gospodarstwa
10 koni roboczych,
15 zrebaków od 1—3 lat. K4950

OGŁOSZENIA DROBNE

Motocykl „Jawa” 250 — sprzedam, lub zamienie na skuter. Stanek Leszno, Lipowa 46. 14802p

300 kurek 8-tygodniowych rasy leghorn i karmazyn sprzedam Górniki, Mościska, Piaskowa 10. 5481g

Cyne 90, silnik 10 kW — sprzedam. Szczecin — Dąbie, Goleniowska 76, Milewicz. 14808p

Kurczęta odchowane 5-6 tygodniowe, czyste rasy leghorn i karmazyn po b. dobrych niościach — gwarantowana rentowność hodowlana w cenie 20—23 zł za sztukę — sprzedam. Poznań — Piątkowo, Morawska 12 (w Piątkowie koło szkoły, dalej szosa 300 m — pierwsza droga w prawo Morawska, 3 budynek po prawej stronie. 5775g

4 szczeniata 2 mies. — Boxer, sprzedam. Poznań, Chłapowskiego 1 m. 4. 5837g

Sypialnię 1200 zł, piecyk i piekarnik gazowy sprzedam. Kochanowskiego 5 m. 4. 5582g

Sprzedam frezarkę, tokarnię, wiertarkę lub wydrzewniak. Wiadomość: Poznań, Górczyńska 36. 5592g

5 klatek dla lisów sprzedam. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 5594g

Obraz Akentowicza, złoty zegarek „Omega” sprzedam. Sienkiewicza 3 m. 5, godz. 8—10. 5597g

Sprzedam rower, męski i damski. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 5600g

Sprzedam hydrofor duży nowy. Poznań-Podolany, Zakopalska 59. 5601g

Miejsko pszczołę polecam. Poznań, tel. 536-13, od godz. 13. 5577g

Sprzedam samochody „Chevrolet Fleetmaster”, „Pangot” Waszak, Borzykowo pow. Września. 5608g

Sprzedam domek, pokój kuchnia na terenie Poznania 130 000 zł. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 5613g

Fortepian „Kaps” orzech, sypialnię, wiołoncele sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 5617g

Maszynę damską „Singer” 1000 zł, leżankę sprzedam. Kraszewskiego 13 m. 7. 5618g

Sprzedam spacerówkę drewnianą. Jackowskiego 29 m. 4. 5620g

Pianino „Maetke” sprzedam 12 000 zł. Stroina, Łakowa 12 m. 5. 5632g

Sprzedam Jawę 250 po 9 000 km. Matejki 36 m. 9, od godz. 17. 5647g

Angielska metalowa maszyna dzwielarska, przystawka (nauczcie robić) sprzedam. Kamińska — Dzierżynskiego 27 m. 19. 5637g

Samochód DKW sprzedam. Ciochański, Buk, pow. Nowy Tomyśl. 5652g

Sprzedam barak 2 × 4 mieszkalny. Książęca 23 (Staroleka). 5657g

Sprzedam DMW 750 z przyczepką. Poznań-Jeżyce, Miła 10, od godz. 16. 5664g

Sprzedam samochód osobowy 4-drzwiowy Skoda 1102, stan dobry. Poznań-Główna, Bartnicza 5 m. 5. 5667g

Sufitówkę Förstera, wysokiej jakości, dostarcza wagonowo Cegielnia Mechaniczna, Międzybóże — Poznańskie. 5673g

Sprzedam dwa fotele klubowe w dobrym stanie. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 5678g

Sprzedam tokarkę 2,5 m wiertarkę słupkową, Komacki, Szamotyły, Marchewskiego 4. 5681g

Wiertarkę słupkową z silnikiem, 35 m wiertło — sprzedam. Czesława 14, m. 18. 5682g

Sprzedam psa 3-miesięcznego — owczarek górski. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 5686g

Samochód „Mercedes” 170 V stan dobry, tanio sprzedam. Leszno, Dzierżynskiego 9, tel. 431. 567g

Lokale

Samotna parienka spiesznie poszukuje pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 5570g

Małżeństwo bezdzietne poszukuje pokój na 2 lata. Warunki korzystne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 5584g

Mieszkanie samodzielną 3/4 pokoju 110 m² (centrum Jeżyce) zamienie na mieszkanie samodzielną względnie 2/3 pokoju z c. o. (dzielnica Grunwald). Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 5589g

Garaż oddam w dzierżawę. Wiadomość u gospodarza. Poznań, Górczyńska 36. 5591g

2 pokoje z kuchnią c. o., samodzielną, ul. Chelmońskiego zamienie na podobne z łazienką. Korzystne warunki. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 5598g

Przyjmę na pokój 2 panów sytuowanych. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 5603g

Garaż oddam w dzierżawę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 5651g

Małżeństwo pracujące bezdzietne, poszukuje pokój, najchętniej u starzej pani lub za korepetycje. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 5656g

Zamienie samodzielną — pokój, kuchnia i pokój z urządzeniem kuchni, na 3-pokojowe do II ptr. na Łazaru. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 5670g

Zamienie pokój, kuchnia korytarzem samodzielną przy ul. Głogowskiej na podobne mieszkanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 5673g

Zamienie duży pokój z kuchnią na podobne lub większy. Zagórze 10 m. 14. 5690g

PRESTO
tepi muchy
I INNE OWADY SZKODLIWE

Nieruchomości

Domki, wille, parcele, gospodarstwa w Poznaniu — okolice poleca Biuro Handlowe, Poznań, Kraszewskiego 9a. 4748g

Sprzedam willę trzyizbową i duży warsztat rzemieślniczy podpiwniczony z garażem, ogrodem owocowym 2.000 m² w Kaliszu, ul. Staszica 36 lub zamienie na wille w Poznaniu. Po sprzedaży wolne. Na listy nie odpowiada. 5251g

Okazyjnie sprzedam dom, ogród, 5 izb, 3 wolne, miejscowość elektryfikowana. Sabina Seibor, Siołnin 27, poczta Czepin. 14799p

Sprzedam dom z wolnym mieszkaniem dwa składy. Pleszew, Poznańska 25. 14803p

Sieraków Wlkp.! Sprzedam dom jednorodzinny 5-cio izbowy, wolny z ogrodem. Informacje: Kuźnia Sieraków, 27 Stychnia 10. 5599g

Sprzedam wyłączone pole willi, 2-rodzinna (3 pokoje z tarasem, kuchnia, łazienka, przedpokój) podpiwniczona, ogród, częściowo do wykończenia. Dzielnica Grunwald, Głowacki Zbigniew, Inowrocław, Jacewo 33. 5616g

Kupię domek jednorodzinny w Poznaniu lub okolicy. Oferty wraz z podaniem ceny Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 5631g

Sprzedam dom z ogrodem, dwurodzinny, cały wolny w Poznaniu przy przystanku autobusowym. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 5649g

Parcele zatwierdzone do budowy sprzedam w Dopiewie, pow. Poznań. Adres wskazać Ob. Maczkowski Wawrzyn, ul. Młyńska 12. 5653g

Lekarskie

Dr Paszkowski specjalista chorób skórnych, w nerycznych, szczególnie łuszczyca. Poznań, Matejki 51. 4908g

Zguby

Zgubiono w niedzielę borko od sukni zielone. Poznań, tel. 545-59. 5621g

Zgubiono zegarek marki „Zoria” dnia 14 bm. godz. 17—18 w autobusie z Edwardowa. Zwrot wynagrodzenia. Dąbrowskiego 112 m. 4. 5626g

28. VI. 1960 r. na szosie Zbąszyń — Wolsztyn zgubione tablice rejestracyjne z numerem próbnym P-PR-824, Czesław Fujak, poczta Rakoniewice, pow. Wolsztyn. 15053p

Rozne

Garbuje, farbuję, uszlachetniam skóry futerkowe, lisy, barany, (boby na wydrze). Lisy leśne, nu trze rozjaśniania na kolor beżowy. A. Łukasik, Poznań, Dworkowa 14, telefon 846-41 (pierwsza boczna od ul. Wielkopolskiej). Dojazd tramwajem: 9, 11, 15, 16. 5261g

Naprawa maszyn biurowych. Pieprzycki, Marcin kowskiego 26, tel. 23-63. Maszynę uszkożoną kupię. 5432g

Szukamy chętnych do budowy własnego domu w okolicy Poznania — Jeżyce. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 5540g

Matrymonialne

Pani kulturalna, przystojna lat 51 pozna paną solidnego do lat 60, cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 5619g

Przetargi — Komunikaty

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Jarocinie ogłasza przetarg na wykonanie instalacji elektrycznej na światło i siłę w budynku administracyjnym w Jarocinie przy ul. Wojska Polskiego 11. Termin wykonania robót do dnia 15 września 1960 r. Dokumentacja techniczno-kosztorysowa do wglądu w Prezydium PRN w Wydziale Budżetowo-Gospodarczym, pokój 40. Oferty należy składać w zalakowanych kopertach do dnia 26 lipca br. Komisynie otwarcie ofert nastąpi w dniu 28 lipca br. godz. 10.00 w siedzibie zlecającego. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzega się dowolny wybór oferenta. K4888

Spółdzielnia Pracy Rzeźnicko-Wędlinarska „Jedność” w Ostrowie Wlkp., ul. Celną 15 ogłasza przetarg na wymianę instalacji elektrycznej wysokiego i niskiego napięcia w hali produkcyjnej. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Bliższych informacji udzieli Dział Inwestycji i Remontów. Oferty należy składać w terminie 10 dni od daty ogłoszenia w biurze Spółdzielni. Zastrzega się prawo wyboru oferenta. K4891

Spółdzielnia Pracy Artykułów Technicznych-Metalowych w Poznaniu, ul. Armii Czerwonej nr 49 — ogłasza przetarg na przystosowanie dla celów specjalnych 800 sztuk termometrów dylatometrycznych. Wzór termometrów jest do obejrzenia w biurze Spółdzielni codziennie od godz. 7—15. Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielnie lub prywatne. Oferty prosimy przysyłać pod adresem Spółdzielni do dnia 30. VII. br. i w tym dniu nastąpi ich otwarcie. Zarząd Spółdzielni zastrzega sobie wybór oferenta względnie unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. K4926

Spółeczne Przedsiębiorstwo Budowlane, Poznań, ul. Artyleryjska nr 2 — ogłasza przetarg na wykonanie 4 kompletów młotków do kruszarki młotkowej typu „Makrum” (1 komplet = 78 szt.) z własnego materiału. Dokumentacja do wglądu w Dziale Głównego Mechanika, pokój nr 6 codziennie w godzinach od 8—10. Termin składania lub nadsyłania ofert upływa z dniem 25. VII. 1960 r. Komisynie otwarcie ofert nastąpi w dniu 27. VII. 1960 r. o godz. 12 w Dziale Administracyjnym. Do przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzegamy sobie wybór dowolnego oferenta i ewentualnie unieważnienie przetargu bez podania przyczyny. K4956

Poznańskie Zakłady Papiernicze — ogłaszają przetarg na wykonanie wykupu głębokości 0,30 m, wykonanie podbudowy żwirowej grubości 0,15 m i ułożenie 650 m² nawierzchni z trlinki grubości 0,15 m na terenie Fabryki Papieru „Malta” w Poznaniu. W.w. prace należy wykonać w terminie od 15. VIII. do dnia 15. IX. br. Potrzebny materiał, jak trlinka, cement, żwir znajduje się na terenie Fabryki. Kosztorysy ofertowe opracowane według obowiązujących cenników mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne do dnia 30. VII. 1960 r. do Działu Gł. Mechanika Poznańskich Zakładów Papierniczych, Poznań, ul. Wołkowska 32, tel. 18-63 i 538-63. Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta. K4876

Przedsiębiorstwo Transportu Samochodowego Łączności nr 9 w Poznaniu, ul. Palacza 2 — ogłasza III przetarg ograniczony na sprzedaż 1 samochodu furgon marki „Skoda”, typ 1101, cena wywoławcza 5.937,50 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 1. VIII. 1960 r. o godz. 10 w Przedsiębiorstwie Transportu Samochodowego Łączności nr 9 w Poznaniu, ul. Palacza 2. Przy stępując do przetargu zobowiązani są złożyć najpóźniej w przeddzień przetargu wadium 10 proc. ceny wywoławczej — na konto bankowe w NBP I/O/M Poznań nr 1218-6-250. Ogłędzin pojazdu można dokonać w godzinach od 8—13 za wyjątkiem niedziel pod wyżej podanym adresem. K4868

Chodzieskie Zakłady Przemysłu Terenowego w Chodzieży, ul. Fabryczna nr 6 — ogłaszają przetarg nieograniczony na:

1. elektrowciąg nową, wytwórni BZUT, typ-Rad., nośność 1.500 kg. Cena wywoławcza — 13.000 zł
2. wiertarka typ D. W. B. A. - 30 produkcji Pleszewskiej, rok produkcji 1959. Cena wywoławcza — 16.060 zł
3. platforma ogumiona jednokonna 352 × 187 — stan dobry. Cena wywoławcza — 9.500 zł
4. wóz roboczy — większy ze skrzynią — stan dobry. Cena wyw. — 1.300 zł
5. koń siwy w bardzo dobrym stanie — łącznie z uprzężą. Cena wyw. — 8.000 zł
6. platforma jednokonna. Cena wyw. — 1.760 zł
7. samochód ciężarowy typ „Dodge” nr fabr. 82007. Cena wywoławcza 15.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 28 lipca 1960 r. o godzinie 9 min. 30 w Chodzieży przy ul. Fabrycznej nr 6. Sprzedaż w.w. nastąpi największej dającym za gotówkę, bądź przelewem. Całość można oglądać 3 dni przed przetargiem w godzinach od 7—9. Przystępujący do przetargu winien złożyć wadium w wysokości 10 proc. poszczególnej pozycji ceny wywoławczej — najpóźniej na jeden dzień przed terminem przetargu. Nabywca, który odmówi zapłacenia cen nabycia traci złożone wadium, oraz prawo uczestniczenia w ponownym przetargu. Do przetargu mogą przystąpić przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. K4951

Halo, tu wczasy!

...a la Wybrzeże

SPOCZYWAŁEM KTÓREGOŚ DNIA W WYGODNYM „GRAJDOLU”, ALIŚCI W PEWNYM MOMENCIE SPOKÓJ MOJ ZOSTAŁ ZAKŁÓCONY NIEZROZUMIAŁYM DIALOGIEM, PROWADZONYM PRZEZ JAKĄS PARĘ W JEDNYM Z JĘZYKÓW SKANDYNAWSKICH.

Ten fakt przypominał mi, iż dość często słysząc w tym roku nad morzem obcojęzyczne rozmowy. Nie zamierzam owym stwierdzeniem sugerować jakiegos tłumnego najazdu cudzoziemców na nasze Gdańskie Wybrzeże, ale zjawisko to niewątpliwie wyraża, że coraz więcej gościimy tu przyjeżdżających z Szwecji, Anglii, Niemiec, CSR i innych, bliższych nam lub bardziej odległych krajów.

Nie wysuwajmy jednak wniosków zbyt pochopnych. Cudzoziemcy na pewno znajdują u nas lepsze już warunki pobytu niż przed kilku laty. Daleko wszakże do zaspokojenia w pełni ich gustów i smaku.

Nadal nie widzimy na Wybrzeżu obozów, kempingowych, nie ma także moteli. A szkoda, bo sporo obcokrajowców zwiaszcza Czechosłowaków — przybywa tutaj własnymi pojazdami. Nie znajdując żadnych szczególnych udogodnień, bitykują po prostu w lesie, nad morzem, rozbijając własne namioty, tuż przy samochodach. Chyba najmniejszą jednak powód do narzekania ma zagraniczna brać studencka.

Międzynarodowy Hotel Studentów otwarty już swe podwoje, zadowolony się jak co roku — w jednym z dobrze wyposażonych domów akademickich i przyjął pierwsze grupy studentów z krajów demokracji ludowej.

Wspomniałem o turystach zmotoryzowanych, wśród których — jeśli chodzi o obcokrajowców — przeważają Czesi. Równie bogaty jest „Salon samochodowy” krajowców. Sądząc z tabliczek rejestracyjnych, na spokojnym Wybrzeżu bawi tłumek z całej Polski, a największą liczbą wozów nosi znaki „WA” lub „WB”. Wiedomo — Stolica. Drugie miejsce należałoby przyznać Ślązakom. Niestety — samochody z poznańskimi tabliczkami jakoś w tym roku rzadko są widziane. A ponieważ i w naszym grodzie Przemysła rozwija się motoryzacja — należy wnioskować, że poznański ludźk przenosił się na ten sezon w inne strony umiłowanej ojczyzny.

O ile nie trudno o jakieś rozpoznanie w sytuacji samochodowej, trudniej podzielić wczasy w ogóle, a szczególnie autostopowiczów, którzy — podobnie jak w ub. roku — tłumnie zjeżdżają i do Sopotu. Szkoda, że nie obowiązują zasady znaków rozpoznawczych (jedynie harcerze noszą emblematy swoich miast), bo mógłbym określić, z którego miasta przyjechało najwięcej uroczych pań. Mnóstwo tu tego barwnego kwiecica, zarówno w mieście, jak i w pogodne dni na plaży.

Co mogę stwierdzić, to jedynie fakt, że panie nie łansują reklamowanych na ten sezon jednoczęściowych ko-



Nakładem Państwowych Wydawnictw Technicznych ukazały się:

Mosty Warszawy. W. Sterner str. 191 zł 22.—. Książka przeznaczona jest dla tych czytelników, których interesuje historia, a historia techniki w szczególności.

Podstawy galwanizacji. W. I. Łajner, N. T. Kudriawcew str. 526 zł 70. (Tłumaczenie z rosyjskiego). Praca przeznaczona jest dla pracowników inżynierino-technicznych zatrudnionych w zakładach przemysłowych metalowego i maszynowego oraz w biurach konstrukcyjnych i instytucjach naukowo-badawczych.

stiumów z głębokimi dekolantami na plecach, a nadal holdującą strojom raczej skąpom, dwuczęściowym, naogół typu „bikini”. Znacznie bardziej charakterystycznym objawem ulegania modzie jest olbrzymia ilość farbowanych główek i to od bardzo siwej (aż upadającej w lila-róż) do głęboko kasztanowej.

Na „po plaży” niezbyt dobra pogoda nie pozwala okazywać wdzików ciała, stąd w strojach codziennych dominują raczej sweterki, bluzeczki i wszystko to, co szczelnie okrywa skórę. Owa nienajlepsza pogoda zmusza także do spędzania smętej ilości czasu w domu. Kto przy okazji może posłuchać radia — w tej branży musi notować plusy na rzecz radiofonii Wybrzeża.

Z przyjemnością — jako poznański słuchacz lokalnych audycji — muszę stwierdzić, że „kombinat radiowy” Szczecin — Gdańsk bije naszych radiowców na głowę. Ciekawe „Aktualności Wybrzeża”, „Niedziela w Szczecinie” czy choćby wykorzystywanie południowej przerwy w programie II na lokalne koncerty życzeń i inne audycje — to dowód jakiejś lepszej aktywności pracowników tutejszych rozgłośni.

Duże brawa za to, a Poznaniowi — m. in. rada, jak nadawać koncerty życzeń, by nie były nudne i... zbyt krótkie (np. Szczecin nadaje 16—18 melodii, do każdej zaledwie 1—3 życzeń).

Niestety, z eteru muszę znów zejść na ziemię, by stwierdzić, że codzienna praktyka potwierdza spostrzeżenia zawarte w mojej poprzedniej korespondencji. Oto bowiem dowód na słaby „spływ” wczasowiczów. „Grand Hotel” wydawał ponoć w ub. roku do 3000 porcji obiadowych dziennie, obecnie sprzedaje ich 700 do 800. Niewątpliwie, wielu konsumentów pochłonięta dobrze karmiąca gość „Alga”, ten nowy kolos gastronomiczny, ale fakt pozostaje faktem, że soppockie Wybrzeże jakoś potraktowali krajowcy w tym roku po macosemu...

Eugeniusz Cofa

Co czeka polskich kajakarzy?

Pomyślne starty za granicą

Kajakarze polscy są od kilku tygodni w licznych rozjazdach krajowych i zagranicznych. Mają one na celu nie tylko przygotowanie naszej nielicznej ekipy do występu na Olimpiadzie, lecz również szkolenie dalszych zawodników oraz utrzymanie nawiązanych zagranicznych kontaktów z silnymi przeciwnikami.

Wyrażną poprawę widać u reprezentantów Poznania, którzy jako równi z równymi walczyli w czołówce, jakkolwiek żaden z nich nie zakwalifikował się do wyjazdu do Rzymu.

Dziś i jutro rozpoczyna się eliminacje do mistrzostw Polski dla seniorów i juniorów w trzech grupach dzielnicowych. W Bydgoszczy wraz z zawodnikami tego okręgu walczą będą osady Poznania, Wrocławia i Opola; w Szczecinie, obok reprezentantów tego miasta wystąpią kajakarze Gdańska i Elbląga a w Porąbce zmierzą się reprezentanci Krakowa, Katowic, Warszawy i Rzeszowa.

Do Bydgoszczy wyjechało przeszło 150 sportowców: z Warty (45), Surmy (40), Stomila (25), Posnania (10), Budowlanych (20) i Lecha (10). Przepuszczalnie wystąpią również zawodnicy Ligi Przyjaciół Ziemierza.

Z każdego biegu siedem osad zakwalifikuje się do mistrzostw Polski, które juniorzy rozegrają 6 i 7 sierpnia w Bydgoszczy, a seniorzy dopiero po Olimpiadzie, na Jeziorze Maltańskim.

22 lipca na Malcie odbędą się regaty dla uczczenia Święta Narodowego. Startować będą tylko zawodnicy Poznania

Olimpijska ekipa lekkoatletów

Na posiedzeniu Komisji Sportowej PKOl omawiany był skład ekipy naszych lekkoatletów na Rzym. Polski Związek Lekkoatletyczny zaproponował 50 najlepszych.

Mówiąc o szansach medalowych wymieniono sześć nazwisk: Krzysińska, Krzyszkowiak, Schmidta, Zimnego, Piątkowskiego i Sidię.

Postanowiono wystąpić z wnioskiem do PKOl o zatwierdzenie 38 zawodników w tym Z. Orywała i Z. Begera z Poznania. (PAP)

wszystkich klas, na dystansie 500 m w kajakach oraz na 1000 m w konkurencji kanadyjek.

Od 21 bm. rozpocznie się w Wąlczu dla mniej więcej 30 zawodników zgrupowanie. Celem jego będzie m. in. wyznaczenie dwóch kajakowców do sztafety 4x500 m. Paszporty do Rzymu zdobyli: Walkowiakówna, Mendelska, Kaplański i Zieliński.

Prezes Poznańskiego Okręgowego Związku Kajakowego p. T. Kulczak, wziął udział w międzynarodowym mityngu w Pradze. Oświadczył, że nasi zawodnicy w całej pełni są zadowoleni. Odnosi się to przede wszystkim do Walkowiakówny. Może ona liczyć na dobre miejsce w Rzymie. Poza Rosjanką nie ma specjalnie groźnych rywali. (Każdemu państwu wolno wyznaczyć tylko jedną osadę).

A jak przedstawia się poziom wielkopolskich kajakarzy w stosunku do czołówek krajowej? — zapytaliśmy p. Kulczaka.

— Dzięki wytrwałej pracy, szczególnie w ostatnich dwóch latach, naszych trenerów i zawodników, mamy w tej dyscyplinie pozycję bardzo silną.

W Duisburgu i Rostoku towarzyszył naszej reprezentacji sekretarz POZK p. Michał Kaczmarek. Oto jego wypowiedź:

— W Duisburgu odbył się trójmecz, w którym zajęliśmy drugie miejsce, za reprezentacją NRF. Anglijczy, którzy w tych zawodach wzięli udział po raz pierwszy, uplasowali się na trzeciej pozycji. W roku 1962 odbędzie się

Łuczniczki Poznania w reprezentacji

W Warszawie odbędą się 22 bm. międzynarodowe zawody łucznicze. Wezmą w nich udział reprezentacje następujących państw: Czechosłowacji, Jugosławii, Węgier, Szwecji, Belgii i dwie drużyny Polski.

Do II reprezentacji Polski weszły dwie zawodniczki Poznania: Świątek (Surma) w grupie seniorów oraz Szubertówna (MSL) w juniorkach. (x)

Radio

PROGRAM I

5.50 — Gimnastyka; 6.10 — Muzyka; 6.25 — Program dnia; 7.15 — Muzyka; 7.45 — „Błękitna sztafeta”; 8.00 — Przegląd prasy; 8.35 Muzyka i aktualności; 9 — Dla dzieci; 9.20 — Muzyka baletowa; 10.10 — Koncert; 11 — Suity rozrywkowe; 11.35 — Koncert solistów; 12.20 — Polskie melodie ludowe; 12.40 — Radzieckie melodie filmowe; 13.45 — Gitara i piosenka; 14.05 — Zespoły i soliści w repertuarze rozrywkowym; 15.30 — Złot Grunwaldzki; 16.15 — Pejzaże i nastroje; 17 — Dla dzieci; 17.30 Z życia ZSRR; 18.05 — Zespół Dziewiątki; 18.25 — Wędrowki muzyczne po kraju; 19.05 — Feliks Rybicki; Suita słaska; 19.30 — Muzyka; 20.30 — Podwieczorek przy mikrofonie z kawiarni „Stolica” w Warszawie; 22 — Melodie taneczne.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 14, 16, 18, 20, 23.

PROGRAM II (Poznań)

6.50 — Gimnastyka; 7.40 — Program dnia; 8.35 — Przegląd prasy; 8.45 — Polskie melodie ludowe; 9.05 — Muzyka; 9.35 — Złot Grunwaldzki; 10 — Mozaika muzyczna; 15.10 — Tańce polskie; 15.30 — Dla dzieci; 16 — Poznańskie zespoły orkiestralne; 16.50 — Piosenka „Expressowa”; 17.15 — Węgierskie pieśni ludowe; 17.35 — Wiazanka melodii ludowych; 17.50 Koncert 1000 szkół; 18.25 — Wiazanka tang; 18.35 — Muzyka i aktualności; 19.15 — Pieśni P. Czajkowskiego; 19.30 — „Matysia” — odc. powieści radiowej; 20 — Koncert Orkiestry PR; 21.40 Koncert Poznańskiej 15-ki; 22 — Ułubieni piosenkarze; 22.30 — Zespół Dziewiątki; 23 — Muzyka.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 15, 17.25, 19, 21, 23.50.

trójmecz w Anglii, a dwa lata później w Polsce.

Silna konkurencja była również w Rostoku. W kajakach zajęliśmy drugie miejsce za Niemiecką Republiką Demokratyczną przed Czechosłowacją; w kanadyjkach, gdzie zasadniczo dopiero stawiamy pierwsze kroki na arenie międzynarodowej, znaleźliśmy się na ostatniej pozycji. Najbliższy trójmecz odbędzie się 1962 r. w Polsce. W roku przyszłym, na Jeziorze Maltańskim, będziemy organizatorami mistrzostw Europy.

Tadeusz Paczkowski

Feralny etap

Nieoficjalne wyniki pierwszego etapu rajdu tatrzańskiego dały pełen obraz strat w gronie zawodników. Na 162 jeźdźców, którzy wystartowali do I etapu, ukończyło go tylko 81.

W poszczególnych klasach zwyciężyli: 125 ccm. Roucka (CSR); 250 ccm. Trzebunia (LPZ Zakopane); 350 ccm. Jugowski (LPZ Kraków); 500 ccm. Miller (Anglia).

W konkurencji drużynowej o „Wielką Nagrodę Tatr” prowadzi Czechosłowacja przed Niemiecką Republiką Demokratyczną i Polską. (PAP)

Jutro decydujące bramki

Jutro rozstrzygną się losy kto zasiądzie na tronie piłkarskim mistrza ligi poznańskiej. Jednocześnie dowiemy się, które zespoły podzielą los Olimpii i opuszczą III ligę.

Niedzielne walki mogą przynieść niespodzianki. Czy będą one wielkiego kalibru? Do niespodzianek dojdzie przede wszystkim wśród „spadkowiczów”. Obok Olimpii do klasy A spadną jeszcze dwie drużyny. Los ten może spotkać cze-

Wiesław Gasiorek z poznańskiej Warty coraz wyraźniej umacnia swoją pozycję w czołówce polskich tenisistów. Doskonale spisuje się nasz reprezentant w międzynarodowych mistrzostwach Czechosłowacji w Pradze. Z dużym uznaniem przyjęło jego przekonywujące zwycięstwo, uzyskane w trzech setach, nad Australijczykiem Howe.

Fot. — M. Przychodzka

ry drużyny: poznańska Polonia i jej imienniczkę z Leszna, Rawicki Klub Sportowy i Kolejowy Klub Sportowy w Kępnie.

Zrozumiałe jest więc, że po jednynki niedzielne (wszystkie wyznaczone na godz. 18) będą bardzo zacietę i ciężkie.

W walce o pierwsze miejsce jedynie Górnik z Konina ma teoretyczne szanse. W wypadku przegranej przodownika w tabeli Dyskobolii i wygranej jedenastki konińskiej na piłkarskim tronie znajdzie się reprezentant wielkopolskich górników.

Górnik zmierzy się w Nowym Tomysku z Polonią, z którą w pierwszej serii uzyskał wynik bezbramkowy. Dyskobolia pokonała wówczas u siebie Kolejowy KS 5:1. Wiemy jednak, że kępiński piłkarze są skorzy do robienia niespodzianek.

Do pozostałych gier wystąpią: Grunwald — Zjednoczeni (w pierwszej serii wynik brzmiał 1:1); Polonia P-ń — Obra Kościan (0:1); Rawicki KS — Proсна (1:5); Polonia Leszno — Olimpia 1:1. (p)

Święto 22 lipca na boiskach

Tegoroczny obchód Święta 22 Lipca zapowiada się imponująco. Oprócz imprez rozrywkowych, które odbędą się nad jeziorem Rusałka, kibice sportowi będą mogli oglądać szereg ciekawych spotkań. W godzinach popołudniowych rozegrany zostanie mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami Poznania i Cottbus. Oba zespoły wystąpią w swoich najsilniejszych składach.

Ale bez wątpienia największym magnesem dla sympatyków piłkarstwa będzie spotkanie pomiędzy reprezentacją wyłonioną z zarządów klubów: Warty, Lecha i Olimpii, i jedenastką przedstawicieli prasy. Wśród dziennikarzy zobaczymy takie sławy, jak przedstawiciele „Tygodnika Zachodniego”, H. Jantosa i R. Daneckiego, redaktorów „Gazety Poznańskiej” — S. Garczarewicz, J. Dopierałskiego, J. Truszczyńskiego oraz „Expressu Poznańskiego” — K. Fliegiera i S. Biegańskiego. Oba te spotkania odbędą się na stadionie Olimpii na Gólcinie. (st)

Lipiec	Imieniny
16 sobota	Marci, Benedykta
	Słońce: wsch.: g. 4.46 zach.: g. 21.19

Teatry

OPERA — ul. Fredry — g. 19 — „Jeziore Łabędzie” (koniec ok. g. 22)
POLSKI — ul. 27 Grudnia — g. 19 — „Krakowiacy i Górale” (koniec ok. g. 22)
NOWY — ul. Dąbrowskiego — g. 19 — „Hamlet” (koniec ok. g. 22)
OPERETKA — nieczynna
MARCINEK — ul. Armii Czerwonej — g. 11 — „Tomcio Paluszek”

Kina

APOLLO — ul. Ratajczaka — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.30 „Oni ocalili Londyn” (ang., 14 l.)
BALTYK — ul. Roosevelta — g. 15.30, 18, 20.30, 23 — „Wozy jadą na zachód” (USA 12 l.)
CZERNASTKA — ul. Świerczewskiego — g. 15, 17.30, 20 — „Spokojny człowiek”
DOM KULTURY MO — ul. Grunwaldzka — g. 15, 17.30, 20 — „Zołnierze” (USA 12 l.)
GWIAZDA — Al. Marcinkowskiego — g. 15.30, 18, 20.15 — „Ballada o żołnierzu”
HUTNIK (Antoninek) — g. 16.45, 19 — „Czerwony sygnał” (włoski 14 lat)
MALTA (Śródką) — g. 16.30, 19.30 — „Siedem grzechów głównych” — (franc. 18 l.)
MUZA — ul. Armii Czerwonej — g. 15, 17.30, 20 — „Teresa Raquin” (franc. 16 l.)
MINIATURKA — ul. Chelmońskiego — g. 15.45, 18, 20.15 — „O życie dziecka” (ang. 9 l.)

PANCERNIAK (Gołecin) — g. 20 — „Kosmos wzywa” (radz. 12 lat)
PIAST (Staroleka) — g. 17, 19 — „Obcy w domu”
OSIEDLE (Dębica) — g. 17.30, 20 — „Rozkaz zabić” (ang. 18 l.)
RIALTO — ul. Dąbrowskiego — g. 15.30, 18, 20.15 — „Praczniki z Portugalii” (franc. 18 l.)
SCALA — ul. Krauthofera — g. 16, 18, 20 — „Bulwar zachodzącego słońca” (USA 18 l.)
TECZA (Wilda) — g. 16, 18, 20 — „Madame De...” (franc. 18 l.)
WARTA — ul. 27 Grudnia — g. 14, 16, 18, 20 — „Wyprawa za trzy morza” (radz. 14 l.)
WOJSKOWE — ul. Polna — g. 17.30, 20 — „Jeździec znikąd” — (USA 14 l.)
WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 18, 20.15 — „Postrach kobiet” (franc. 18 l.)
ZNICZ — nieczynne



Scena z filmu prod. ameryk. pt.: „Zołnierze”

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO — Lech: „Czarne perły”; Polonia: „Biała krew”; KALISZ — Stylowe: „Mój wujaszek”; Wolność: „Światła w oknach”; LESZNO — Panorama: „Książę Myszkini”; OSTROW — Roma: „Młodzi małżonkowie”; Słońce: „A jednak Cię Kocham”; PŁA — Iskra: „Okno na podwórzu”;